Rok. 1871. Kraków, czwartek 16 marca. Nr. 61

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni.* Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszém umieszczeniu wiersz ... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz ... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia ... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, M. Dworski; księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakuba Goldwassera w hotelu pod Różą.— **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakuba Goldwarsera w hotelu pod Różą. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego. **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.—**w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.— Oppelik Wollzeile Nr. 22.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglera. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Stosunki wzajemne europejskich państw w ostatnim czasie.

III.

Powiedzieliśmy w ostatnim artykule, że Prusom po zwycięztwie w Danji i w Austrji, pozostało jeszcze zdobycie wewnętrznego Düppel, jak pruscy Niemcy nazywali wszelkie niesnaski w północno-niemieckim związku i nieciekawy wcale stosunek do małych państw południowo-niemieckich, mianowicie zaś do Bawarji i Wirtembergji, a nazwali Düppel dla tego, że właśnie od zdobycia bagnetami 18go polskiego pułku piechoty szańców Düppelskich w Szlezwiku, datuje się zyskanie samowiedzy o przewadze militarnéj Prus, którą teraz chciano przenieść na pole polityczne.

Hr. Bismark z właściwą sobie przenikliwością poznał od razu, że żadne wewnętrzne usiłowania nie zdołają wzmocnić jedności niemieckiéj, że tylko wspólna akcja wojenna na wielkie rozmiary może tę jedność stworzyć od razu, a ta akcja nie mogła być wymierzoną przeciw nikomu innemu, tylko przeciw „dziedzicznemu“ wrogowi Niemiec — Francji. Żelazny hrabia liczył na opinję publiczną, liczył na entuzjazm i t. p. rzeczy, na które zwykle politycy mało uważają, zresztą działanie w tym kierunku od 12tu lat podjął niemiecki National-Verein, który zawsze obiecywał Niemcom, że Prusy przywrócą im dawną świetność. Prusy przysposabiały się więc na olbrzymią skalę do walki, która lada dzień miała nastąpić, a którą niecierpliwość francuzka nad miarę przyspieszała Chodziło jeszcze o ostateczne zapewnienie ze strony Rossji, że Niemcom przeszkadzać nie będzie, i o umówienie zapłaty za tę grzeczność sąsiedzką.

Spotkanie w Ems zapieczętowane pocałunkiem między carem i Bismarkiem dało Prusom tę pewność, przymierze zostało odnowione, a mimo to nikt w Europie nie chciał w nie wierzyć, prócz Polaków, którzy od dawna przeczuwali instynktowo, że coś się święci między Berlinem a Petersburgiem, zkąd od stu lat tyle na Europę spadło niespodzianek.

Tymczasem Napoleon, czy nie chciał, czy nie mógł dłużéj czekać i sposobić się, dość, że wystąpił z ową niefortunną wojną, dla któréj nie mógł nawet na razie znaleść rozsądnéj przyczyny. Opinja publiczna potępiła zaraz na wstępie motywa katastrofy.

Bismark stanął na stanowisku obronném, odpychał od Niemiec niesprawiedliwy napad, jakżeż Niemcy nie miały pójść za nim? — Powodzenie wojenne dopełniło reszty.

Była chwila, gdzie w Austrji na serjo myślano o zbrojnéj interwencji, ale postawa Rossji nie pozwalała na nią.

Pomyślano dalej o interwencji dyplomatycznéj razem z Anglją i Włochami, ale i tę Rossja umiała przez nagłe podniesienie kwestji czarnomorskiéj odwrócić. I jakże król Wilhelm nie ma dziękować carowi.

Ale Rossja nawet dla Prus nic za darmo nie zrobiła, między państwami takich rycerskich galanterji nie bywa, to też wszyscy już dziś pytają, co Prusy mogły Rossji ofiarować? Za nieinterwencję i dobre usługi, takąż nieinterwencję i dobre usługi w przyszłéj wojnie, którą Rossja prowadzić będzie. Wojna ta tylko przeciw Austrji może być wymierzoną, a kto tego nie widzi i temu nie wierzy, niech czyta pilnie rossyjskie dzienniki, niech posłucha co mówią w armji i w urzędach rossyjskich, a przekona się.

O przesileniu w Wiedniu

otrzymujemy następujące wiadomości:

Wiedeń 14 marca.

S. Niemcy centraliści opanowani są niepomiernym strachem, że gabinet czyha na rozwiązanie rajchsratu, na zniszczenie konstytucjonalizmu, na zdyskredytowanie reprezentacji, jak nazywają rajchsrat w oczach ludności — słowem nawołują w organach swoich, że „klika feudalno klerykalno-staro-konserwatywno-jezuicka“ stoi po za gabinetem, który dla niéj toruje drogi. Obawy te opierają na tém, że hr. Hohenwart tak stanowczo wystąpił przeciw wnioskom komisji rekrutacyjnéj, robiąc z kwestji małych liczb, sprawę wielkich zasad. Komisja rekrutacyjna, żądająkeście to już pisali, wykreślenia z kontyngensu na rok 1871, 1381 ludzi z tego tytułu, że gdy kontyngens tyrolski oprócz 700 ludzi, które daje do pułku cesarskich strzelców, obecnie resztę 1300 ludzi oddaje do krajowych strzelców, komisja zatém widzi w tém niesprawiedliwość, żeby brakującą tę sumę dostarczały inne kraje, ponosząc tém samém koszta przywileju tyrolskiego. Gabinet obstaje zaś przytém, że według ustawy o obronie krajowéj, należy do rajchsratu tylko oznaczenie ogólnéj sumy kontyngensu, lecz rozkład jéj na kraje jest prawem korony, którego naruszać nie wolno. Wołają więc Niemcy w niebogłosy, że gabinet używa téj drobnéj kwestji, aby zohydzić rajchsrat jako rzucający się na prawo korony, na ugodę z Węgrami, jako odmawiający rekruta. Skoro więc gabinet nie czekając na spór co do poboru podatków, już ten spór rekrutacyjny w ten sposób wyzyskuje, więc oczywiście idzie mu tylko o pozór, aby mógł przez zamach stanu i t. p. zadać cios konstytucji. Objaśnienia *W. A. P.* (podaliśmy je wczoraj) uważają, jako broń przeciw hr. Andrassemu, który jak głoszą, wiedząc co się święci, przybył tu, aby przeciwdziałać prądom federalistyczno-feudalnym.

Co w tém wszystkiem prawdy, co gabinet ma w zanadrzu, co się odbywa u dworu trudno jeszcze na razie rozpoznać, dzisiejsze atoli przemówienie hr. Hohenwarta jeżeli pozytywnych danych, co do planów rządu nie odsłania, okazuje jednak ponownie, że gabinet jest pewnym siebie. Oświadczył on się z jednéj strony przeciw niemieckim, więc antiaustrjackim machinacjom, z drugiéj ponownie zapowiedział zamiar oddania sprawiedliwości różnym narodowościom w państwie. Szkoda, że jak dotąd jest to ogólnik, który może nawet mieścić niebezpieczeństwo, — gdyby to pielęgnowanie narodowości rozumiane było w sensie Bacha i Szmerlinga, którzy byli mistrzami w wynajdywaniu narodowości. Takiego prądu musiałby się oczywiście hr. Andrassy obawiać, bo byłby to zupełny rozkład gorszy jeszcze w koronie węgierskiéj jak po téj stronie Litawy. Jeżeli jednak zamiar rządu ogranicza się jedynie do uwzględnienia istotnych życzeń, do zrobienia dalszego kroku na drodze do federacji, bez ścieśniania wolności — bez naruszenia całości i praw Węgier, w takim razie mogę zapewnić, że Węgrzy wcale temu przeszkód kłaść nie będą. Dosyć przypomnieć, że ugoda węgierska nie zna reprezentacji Przedlitawii, ale mówi jedynie o reprezentacjach krajów przedlitawskich.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Warszawa. Pobór do wojska w gubernji warszawskiéj został skończony 27 lutego, w terminie wskazanym przez ukaz carski. Chrześcjanie w liczbie 2,314 ludzi zostali wzięci całkowicie, bez niedoboru. Niedobór żydów wynosi 45 ludzi. Liczba osób, które skorzystają z wykupu od spełnienia powinności wojskowéj, nie może być obecnie określona, ponieważ żądanie wykupu znacznie przewyższyło znajdującą się ilość świadectw, a dlatego oczekuje się na świadectwa z innych gubernji.

Wiedeń 13 marca.

ϱ Dziś przypada rocznica marcowéj rewolucji, czyli obudzenia się ludu z letargu politycznego, a o jakichkolwiek objawach radości nie słychać. Nawet organa niemieckie, przyzwyczajone do gloryfikacji siebie, melancholicznie zapisują tę ważną datę historyczną.

Pobałamuciło im się w głowach, tak się upoili zwycięztwami pruskiemi, które dla siebie na karb kultury wszechgermańskiéj windykują, że im już nie stać na jakieś wspomnienia austrjackie, choćby się odnosiły do pierwszéj ery wolnościowéj w tém państwie.

W Wiedniu nie było wprawdzie festynu publicznego ex ratione pruskich laurów, ale odbył się prywatny bankiet towarzystwa narodowo-niemieckiego pod prezydencją dra Józefa Kopp, który, jak wiadomo, prezydował w zgromadzeniu zwaném „Parteitag“.

Ale jak się zmieniła pozycja niemieckich przewódzców od tego czasu. Dr. Kopp wzniósł gorący toast, umajony wspomnieniami historycznemi, na cześć cesarza, ale nie nowego niemieckiego, tylko austrjackiego, którego antenaci ocalili niemieckość w Austrji, walcząc orężnie z Czechami.

Depesze, dokumentujące serdeczność prusko-moskiewską, przyczyniły się nie w małéj części do otrzyźwienia umysłów jaśniejszych między Niemcami. Boją się sojuszu trzech mocarstw i skutków takiéj przyjaźni w duchu anti-liberalnym.

Parlamentarna większość jednak niemiecka większych spraw światowych nie ma na oku; ją interesuje przedewszystkiém to, coby mogło spowodować upadek ministerjum teraźniejszego.

Oświadczenie ministrów publikowane w wied. gazecie, które powiada, że rząd nie przystaje na zmniejszenie liczby rekruta, wielkie zrobiło wrażenie i spowodowało rozmaite konferencje prywatne Niemców, z których niektórzy, jak słychać, chwieją się: czyli wypada rzeczy doprowadzić do ostateczności.

Przybył tu hr. Andrassy; zaraz też Niemcy pochwycili tę wiadomość i starają się przybycie naczelnego ministra węgierskiego wyzyskać na swą korzyść. Powiadają na chybił trafił, że ten człowiek ich wybawi od Hohenwarthów, Jireczków, bo się uda do cesarza i przedstawił mu niebezpieczeństwo, jakie grozi monarchji.

W téj presumpcji utwierdza ich niemiecko-węgierski organ *Pesther Lloyd,* mimochodem mówiąc, organ wielką konsekwencją nie grzeszący. Raz za raz przeciw bürgerministrom, tak samo i teraz jak chorągiewka się kręci.

Między innemi powiada *Lloyd,* że hr. Andrassy życzy sobie, żeby delegacje państwowe zebrały się w maju, tak żeby budżet tak państwowy jak węgierski mogły być uchwalone przed końcem roku, i żeby tym sposobem już ład jakiś się uwydatnił w ustroju państwowym i „nie potrzeba było prosić sejmu o absolutorium“ za wydatki poczynione z téj przyczyny, że zawsze się zbierały delegacje *post festum.*

Ztąd jednak do antagonizmu z rządem Przedlitawji daleko, i między chronologicznem uporządkowaniem sesji delegacyjnych a poparciem przez Andrassego zachcianek centralistycznych Niemców tutejszych brakuje: *nexus causalis.*

Wiedeń 14 marca.

H. [Siódme posiedzenie izby niższéj rady państwa.]

Na porządku dziennym były przedmioty mniéj politycznéj niż administracyjnéj natury; ale głównie zajmującą uwagą była odpowiedź hr. Hohenwartha na interpelacje przez partję niemiecką poprzednio postawione: co się tyczy zakazów policyjnych odbywania uczt demonstracyjnych w niemieckich miastach na cześć zwycięztw Prusaków i co do drakonicznego postępowania rządu z redaktorem jednéj gazety styryjskiéj drem Zimmermanem, którego jak wiadomo wydalono poza granice téj Austrji, którą przezwano „Cislitawją“.

Co do publicznych obchodów odpowiedział minister, że prawo nadaje rządowi atrybucję ocenienia szkodliwości podobnych demonstracji i wkłada na aranżerów obowiązek udania się do władz rządowych o pozwolenie. W tym szczegółowym wypadku trudno nie widzieć, że wśród różnorodnych zapatrywań ludności na przebieg wojennych wypadków, demonstracyjne objawy z fakelcugami, radośnemi krzykami itd. jednéj partji, mogły łatwo wywołać manifestacje w innym kierunku przeciwnéj partji. Rząd, który ma obowiązek przestrzegać porządku i spokoju publicznego, nie mógł przyzwolić na jałowe i niebezpieczne demonstracje, o jakich interpelacja mówi.

Mniéj gładko i mniéj zrozumiale odpowiedział pan Hohenwarth w sprawie Zimmermana. Odwoływał się i na istniejące ustawy, które nie-krajowców oddają na dyskrecję dobrą lub złą wolę policji i władzom rządowym pozwalają z nimi w razie najmniejszego przewinienia (w języku urzędowym: zakłócenia porządku) postępować samowolnie; ale w niczém nie osłabił przekonania ogólnego, że choć ustawy wadliwe, urzędy mogłyby postępować z większą wyrozumiałością, jak się to racjonalnie praktykuje w Austrji, i raz stanąć na humanitarném stanowisku, jakie zajmują np. władze rządowe we Włoszech monarchicznych i sąsiednich.

Potém zabierał głos, a raczéj odczytywał obszerne sprawozdanie minister finansów Holzgethan, w rzeczach działu finansowego dotyczących i przedłożenie rządowe o dalszą prerogację terminu (do ostatniego kwietnia) pobierania podatków. Jak zwykle rzecz tę odesłano do wydziału finansowego, jako też projekt rządowy do prawa „sprzedania niektórych realności państwa“; między temi figuruje część nieruchomości lasowéj. „Wiener Wald“, przy któréjto pozycji minister się wdać musiał w bardziéj szczegółowe objaśnienia, by jako tako uspokoić opinję publiczną tutejszéj ludności, którą rozpoczęta dewastacja okolic leśnych Wiednia za ministerstwa (finansów) Brestla niepospolitéj nabrała trwogi.

Spełniono potém formalność trzeciego czytania projektu: złączenia kolei Jedlersee-Stocheran z koleją Nordwestbahn — przyczém, jak zwykle w takich razach, nie było opozycji.

Następny przedmiot, choć nie większéj wagi, zabrał dzień czasu.

Poseł dr. Girzel z Krems, żąda przeprowadzenia uchwały legislacyjnéj mającéj na celu podwyższenie kongruy dla niższego duchowieństwa. Motywował swój wniosek w mowie tak długiéj tak nudnéj, że ku końcowi nikt go nie słuchał, wszędzie rozmawiano tak głośno, że przy najlepszéj chęci kontekstu jego ekspektoracji, starannie wystudjowanych, zrozumieć było niepodobném. Tyle i to tylko o uszy się odbijało, że dawniéj pieniądz mniéj był wart, a potrzeby do życia były tańsze, kiedy podług rozporządzeń Józefińskich oznaczoną została wysokość kongruy, i że izba powinna się zająć ulepszeniem losu téj klasy obywateli austrjackich.

Izba przyjęła konkluzję wnioskodawcy, żeby ex pleno wysadzić komisję 15tu członków do rozpoznania rzeczy i sprawozdania odpowiedniego.

Hanisch, z niemieckich obwodów Czech, wybrany poseł, a dr. praw w Wiedniu przemieszkujący, proponuje włożenie obowiązku na urzędy podatkowe do zbierania pieniędzy szkolnych w Czechach, które tam składane bywają nie w gminach, ale w kasach obwodowych (Bezirks-Schul-Kassen); i żąda od rządu zaliczki jednorocznéj w wysokości 300,000 złr. żeby umożebnić regularne wypłaty szkolne.

Potem Wickhoffa wniosek był przetraktowany, który, gdyby się większość z nim zidentyfikowała, mógłby choć częściowe zrównać usterki, które na polu materjalném centralizacja wyrządziła krajom — żąda wniosek, żeby podatek dochodowy i zarobkowy od przedsiębiorstw i instytucji zbiorowych był opłacany w miejscu ich pobytu i funkcjonowania, a nie tam, gdzie się znajduje dyrekcja lub naczelny zarząd.

Intymat izby panów, co do jéj uchwały w rzeczach hypotecznych unormowanie pensji nauczycieli przy tutejszéj akademii sztuk pięknych etc. etc. wypełniły posiedzenie.

Dziś wydział rekrutacyjny odbywa narady; i ten dopiero przedmiot rozświeci horyzont, albo światłem cichem i ciepłem, albo błyskawicą i grzmotem.

Francja.

Paryż 3 marca.

R. Bardzo dobrze mówi: *l'Officiel,* że misją teraźniejszego rządu jest zbudować (nie narzucać) rzeczpospolitę. W saméj rzeczy nie może się cofnąć przed żądaniem wyraźném, powszechném, natarczywém kraju, który niechce powrotu monarchji konstytucyjnéj, ale za pomocą wszelkich środków, które posiada centralizacyjna władza, powinien obecny rząd stworzyć nowe polityczne wychowanie Francji, powinien przyzwyczaić naród do sprawowania i kierowania samemu własnych interesów i coraz mniéj odzywać się o pomoc czy to od monarchy, czy od dyktatora. Pomiędzy reakcją z każdym dniem gwałtowniejszą, a demagogją, rząd obecny będzie miał wiele trudności do utrzymania się w pośrodku. Niech tylko jednak zachowa tyle wytrwałości, co posiada zdrowego rozsądku, a nie wątpimy, że zwycięży przygotowując zbawienie kraju.

Tu u nas pomiędzy wszystkiemi osobami rozsądnemi i chcącemi raz skończyć z dotychczasowym nieporządkiem, wznosi się tylko jeden okrzyk zgrozy na tę większość zgromadzenia w Bordeaux, która łączy wszelkich malkontentów i pracuje nad restauracją czy to monarchji królewskiéj, czy nawet cesarstwa! Zdawałoby się to niepodobném do prawdy, a przecież to fakt.

Nieporozumienie objawia się na różnych miejscach. Zgromadzenie chce zmienić prefektów zamianowanych 4go września, ponieważ są za nadto republikanami. Z drugiéj strony partja republikańska krańcowa objawia, że dla tego tylko elekcje tak niekorzystnie wypadły, bo 4ty września nie uczynił dosyć czystego wyboru między prefektami. Któż tu pogodzi obie te strony?

Wybór miejsca do obrad zgromadzenia narodowego (które ostatecznie podobno obrało salę wielkiego teatru w Wersalu) także jest punktem sporu pomiędzy władzą wykonawczą, a zgromadzeniem biura w Bordeaux; zgadzają się tylko na jedno, a tém jest wyłączyć ten „nikczemny“ Paryż, który zawinił wotując przeciwko cesarstwu, a dziś coraz to bardziéj wzdycha do spokoju. Mówią, że panowie Thiers, Ernest Picard, Juljusz Favre i Calmon wezmą dymisję, jeżeli zgromadzenie narodowe nie obierze przynajmniéj Wersalu. Prawdopodobném jest także, że p. Thiers poda się do dymisji, cofając się przed coraz to reakcyjniejszém zgromadzeniem, wyszłém z powszechnego głosowania. P.

Józef Ignacy Kraszewski

przypomnienie czterdziestolecia zasług piśmienniczych.

(Ciąg dalszy.)

1. Pan Walery powieść z XIX wieku. Wilno 1831.

2. W r. 1832 zapowiedział Glücksberg druk Słownika polsko-rossyjsko-francuzkiego w dwóch tomach, który atoli nie wyszedł.

3. Wielki świat małego miasteczka, t. 2. Wilno 1833.—Powieść ta, tak rozdrażniła ewangielistów w Wilnie przeciw autorowi, że aż w *Tygodniku petersburskim* wyjaśniał, iż wcale nie w złéj myśli powieść tę pisał. Jestto pierwszy kamień napotkany na drodze zawodu piśmienniczego.

5. Rok ostatni panowania Zygmunta III. t. 2. Wilno 1833.

6. Kock: Dom biały przekład, tom. 5. Wilno 1833.

7. Pan Karol powieść fantastyczna, t. 2. Wilno 1833, 2gie wyd. 1840.

8. Cztery wesela, tom. 2. Wilno 1834, 2gie wyd. 1841.

9. Improwizacje dla moich przyjaciół. Wilno 1834, 2gie wyd. 1844.

10. Ładna młynarka, Raj i piekło (dwie powieści). Wilno 1834.

11. Dwa a dwa są cztery czyli piekarz i jego rodzina (napisana powieść r. 1832). Wilno 1837.

12. Majster Bartłomiéj powieść fantastyczna. Wilno 1837.

13. Grammatyka historyczno-porównawcza języków słowiańskich, owoc studjów ośmioletnich. Zapowiedziana w r. 1837, lecz nie drukowana.

14. Poezje, t. 2. Wilno 1838, 2gie wydanie Warszawa 1843.—Ze zbioru tych poezji, poemat Birutę przełożono w Kwetach na czeskie.

15. Wilno od początków jego aż do r. 1750, t. 1. Wilno 1838.

16. Wędrówki literackie, fantastyczne i historyczne, tom. 3. Wilno 1838—40.— Wziętą ztąd powiastkę Maciek i Maciuś i Wędrówki fantastyczne, przełożono na rossyjskie, a Wilhelm de Kabestan, we Wlastimirze umieszczono po czesku.

17. Poeta i Swiat, t. 2. Poznań 1839, 2gie wydanie Wilno 1841.— Powieść ta zjednała niezwykły rozgłos autorowi, nawróciła M. Grabowskiego, skłoniła Al. Przeździeckiego, iż ją przełożył na francuzkie i wydrukował r. 1843 w Paryżu. W r. 1840 przełożono ją na niemieckie, a inny przekład wydał roku 1846 Kons. Wurzbach, w r. 1842 Polewoj przekładał na rossyjskie, w r. 1852 tłumaczył na czeskie F. P. Polak. Zaś w r. 1863 przerobił ją na dramat Juljan Miłkowski.

18. Mistrz Twardowski, tom. 2. Wilno 1840.— Powieść tę na rossyjskie przetłumaczył Pobiedonoscow, a w r. 1862 na czeskie F. Worliczek.

19. Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy, t. 2. Wilno 1840.—Ustępy tłumaczono r. 1841 w *Ost und West* na niemieckie.

20. Anafielas pieśń I Witolorauda, Wilno 1840, 2ga ed. 1846.—Druga to praca, która obudziła entuzjazm zarówno młodych jako i starszych. Pomnę dobrze owe czasy, z jakim zapałem przyjmowaną była. Poeta drukował ją własnym kosztem, bo nie znalazł nakładcy. Po jéj ukazaniu się Henryk Rzewuski roztrząsnął ją w *Tygodniku petersburskim* zowiąc ją epopeją i arcydziełem. Michał Grabowski, Maciejowski Wacł. i Tyszyński również podnieśli wartość poematu acz mniéj entuzjastycznie. W roku 1841 przełożono ją na rossyjskie. (Pszczoła północna).

21. Wilno od początków jego aż do r. 1750, t. 1—4 (tom pierwszy przerobiony), Wilno 1840. W tomie 4tym objęta szczegółowa bibljografja druków wileńskich. Dzieło naukowe znamionujące poważnego myśliciela, zwróciło na siebie uwagę Ig. Daniłowicza i Ig. Szydłowskiego.

22. Całe życie biedna, Wilno 1840, 2gie wyd. 1841, 3cie Warszawa 1858. Powieść tę przełożył r. 1842 Polewoj na rossyjskie, zaś czeski przekład jest z r. 1862.

23. Historja o bladéj dziewczynie z pod Ostréj Bramy, Wilno 1838, 2gie wydanie Warszawa 1859. Przełożono ją na rossyjskie w zbiorze: Mołodyk ukraiński, Charków 1843, miano też umieścić przekład w Pszczole północnéj r. 1841.

24. Ostatnia z książąt Słuckich, t. 3. Wilno 1841.

25. Stańczykowa kronika od r. 1593—1598, Wilno 1841.

26. Szatan i kobieta fantazja dramatyczna w XI nocach, Wilno 1841.—Dziwaczny utwór ten, wydany bez wiedzy autora, bo przeciw drukowi protestował, entuzjazmował młode umysły, a nawet koło wielbicieli sięgało i wyżéj. J. Przecławski redaktor *Tygodnika petersburskiego,* roztrząsając poemat ten w r. 1841 jako arcydzieło wyraża się, rozpoczynając krytykę: Piszę drżącą ręką pod wpływem wrażenia. Wprawdzie Mich. Grabowski orzekł, iż takie poemata wszyscy studenci piszą, jednakowoż fantazja ta przedstawiona w r. 1856 na scenie krakowskiéj, zyskała powodzenie.

27. Atheneum pismo zbiorowe, 1841—50, tomów 60. W piśmie tém zgromadził więcéj niż 50 pisarzy, z których większa część nie byłaby imała się pióra bez jego zachęty. On był duszą i życiem tego czasopisma, które rozbudzało przez dziesiątek lat umysłowość polską na Litwie, Wołyniu i Podolu. Wszystkie artykuły przygotowywał do druku, a niemal część trzecia wyszła z pod jego pióra.

28. Obrazy z życia i podróży, t. 2. Wilno 1842.

29. Studja literackie, Wilno 1842.

30. Nowe studja literackie, t. 2. Warszawa 1843.

31. Mindows (Anafielas pieśń druga), Wilno 1843.—Mówi o poemacie tym z uwielbieniem Mich. Grabowski, a arcybiskup Hołowiński roztrząsnął go szczegółowo w *Tygod. peters.* 1843, zowiąc go „pierwszą polską epopeją.“ Ustępy na niemieckie przełożone, wydał r. 1861 Aug. Wojke *(Proben neuer Lirik).*

32. Pomniki do historji obyczajów w Polsce z XVI i XVII w. zebrane z rzadkich druków, Warszawa 1843.

33. Powiastki i obrazki historyczne, Wilno 1843.

34. Ulana powieść poleska, Wilno 1843, 2gie wyd. 1845, przekład francuzki wydał Aleksander Mickiewicz w czasopiśmie *l'Esperence.*

35. Powieść składana napisana pospólnie z Placydem Jankowskim, Wilno 1843.

36. Akta Babińskie, tomów 2. Wilno 1842—43.

37. Latarnia czarnoksięzka, oddział I i II, t. 8. Warszawa 1843—44. Przekład czeski w r. 1854.

38. Tęczyńscy dramat w 5 ak., Wilno 1844.

39. Maleparta, t. 4. Lipsk 1844.

40. Ott A. Idea systematu Hegla, Wilno 1845.

41. Witołdowe boje. (Anafielas pieśń 3cia), Wilno 1845. Jan Czeczot wydał przeciw poematowi temu broszurę, wartość atoli poezji podnieśli Mich. Grabowski i Marcinkowski.

42. Wspomnienia Odessy, Jedyssanu i Budżaku, t. 3. Wilno 1845—46.

43. Pod włoskiem niebem, Lipsk 1845, 2gie wyd. Warszawa 1857.

44. Żacy krakowscy r. 1549, Lwów 1845.

45. Pamiętniki nieznajomego, Warszawa 1846, 2gie wydanie t. 2. Wilno 1855.

46. Czasy Zygmuntowskie, powieść z r. 1572, t. 4. Warszawa 1846.

47. Sfinks, powieść, t. 4. Warszawa 1847 roku.

48. Miljon posagu, powieść. Warszawa 1847 roku.

49. System Trentowskiego treścią i rozbiorem analityki logicznéj okazany. Lwów 1847 roku.

50. Ostap Bondarczuk, powieść. Wilno 1847, 2gie wydanie 1851, 3cie wydanie 1855, 4te wydanie Lwów 1869 przekład niemiecki Fritza J. N. wyszedł 1856 r.

51. Litwa, starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania, t. 2, Warszawa 1847—50.

52. Budnik, obrazek. Warszawa 1848, 2gie wydanie, Wilno 1850. — Przekład rossyjski Afanasiewa wyszedł w Kijowie 1851 roku.

53. Legenda złota artystów z angielskiego przełożył. Wilno 1848.

54. Ostrożnie z ogniem, powieść nowa. Lwów 1849, — 2gie wydanie Warszawa 1857, przekład rossyjski A. Afanasiewa w Wilnie 1851 r.

55. Druskieniki, szkic literacko-lekarski, wydany pospólnie z Ksaw. Wolfgangiem, Wilno 1849 r.

56. Jaryna, powieść, Wilno 1850, —

Thiers uwieńczy wtedy swe ostatnie lata, przywołując do porządku te wsteczne szaleństwa, które zdawały się dziś już niepodobnemi.

Najważniejszym jednak faktem jest dymisja Wiktora Hugo, fakt tém większego znaczenia, że może pociągnąć za sobą opuszczenie sali obrad, przez pewną liczbę członków lewicy.

Można żałować tego postępku Wiktora Hugo, ale niepodobna nie przyłączyć się do jego oburzenia nad głupią niewdzięcznością większości.

Garibaldi poświęcił życie swoje ojczyznie, którą oswobodził i umrze w ubóstwie. W Plutarchu podziwianoby go bezwzględnie. W zgromadzeniu reprezentującém tę Francję, którą przyszedł wspomódz, wymyślają mu! I dla czego? Ponieważ miał zawsze to przekonanie, do którego Thiers przystąpił mając lat 73. Jeden z członków prawicy, naiwności prawdziwie wiejskiéj, za zbrodnię poczytał Garibaldemu, że przybył bić się za rzeczpospolitę. Możnaż jednak wystawić sobie Garibaldego idącego walczyć za obcego jakiegoś króla lub cesarza?

Chodzą pogłoski, że pewna część armat, schowaną tu została jako rezerwa przez tak zwanych czystych. Z drugiéj strony mówią, że nastąpiła tranzakcja pomiędzy rezerwistami armat, a władzą wojskową. W saméj rzeczy jen. d'Aurelles de Paladines widział się z p. Clemenceau. Co jest pewném, to to, że coraz to jakoś mniéj obrońców, około tych improwizowanych parków artylerji. Kobiety szczególniéj odciągają od nich swych mężów, którzy w takiém życiu jakie pędzą, nie zarabiają na utrzymanie swych rodzin. Nadzieja zarobku u jednych, przesycenie i znękanie u drugich, rozpędzają z każdym dniem tych bezbronnych agitatorów. Czerwony wielki afisz, zredagowany w dosyć gwałtownych wyrazach, a którego zamiarem był obiór dowódzców gwardji narodowéj przez elekcję, spotkał najkompletniejszą obojętność. Nigdy jeszcze Paryż nie był tak spokojnym, a pomimo tego zgromadzenie w Bordeaux zadekretuje, że wszystko tu w ogniu i we krwi.

Donoszą nam, że Rochefort zakończył życie wskutek anginy połączonéj z różą na twarzy. Wiadomość ta wywarła przykre wrażenie. Rochefort był obdarzony umysłem bystrym i błyszczącym, ale ani jego skłonności, ani upodobania nie były zgodne z tą demokratyczną rolą, jaką mu okoliczności grać kazały. On to wyszukał tę tak szczęśliwą nazwę dla rządu z 4 września: rządu obrony narodowéj. Rady jego były rozsądne i światłe, lecz na nieszczęście zanadto dawał się powodować uczuciu sławy i popularności.

Kursa na fakultetach, w muzeum i kollegium francuskiém na dobre się już rozpoczęły. Jesteśmy ciekawi, jaki kierunek weźmie dziś wyższy wykład naukowy i literacki i jaki wpływ wywrą ostatnie wypadki we Francji i w Europie na niego. P. Filaret Chasles, dowcipny współpracownik z *Journal des Débats,* obrał sobie za przedmiot tegorocznego kursu w kollegjum francuskiém: wojna i jéj wpływ na ruch intelektualny w Europie. Lekcja wstępna miała miejsce w ostatni wtorek.

Szkoła politechniczna przeniesiona do Bordeaux, powróci niebawem do Paryża. Uczniowie jéj już są w drodze.

Bardzo wiele kursuje teraz w Paryżu fałszywych banknotów banku rzeczypospolitéj.

W niedzielę 5 marca Bawarczycy opuścili Clamart, Chatillon i Bagneux. Przed wyjściem sprzedawali przez licytację drzewo z ich kazamat i baraków, cale rulony drutu żelaznego galwanizowanego, a nawet przedmioty pościeli i ubrania. Wszystko prawie za bezcen. Drzewo, wartości najmniéj 1200 franków, kupowano za 300.

Czytamy w *Rappel,* że jenerał d'Aurelle de Paladine kazał przywołać do siebie kolejno wszystkich dowódców kompanji gwardji narodowéj i długo rozmawiał z nimi o stanie materjalnym i moralnym ich żołnierzy. Wszyscy wyznawali swoją wiarę republikańską i protestowali przeciwko oszczerstwom rzucanym przez dzienniki na gwardją narodową.

Jenerał ze swéj strony zapewniał, że rząd nigdy nie miał zamiaru rozwiązywania gwardji, że tylko chciał ją zreorganizować na podstawach zupełnie demokratycznych i że jéj nadal pozostawi utrzymanie porządku w stolicy.

Zaprzeczał przytem wszelkim wieściom o zmianie rządu na monarchiczny, dawał słowo honoru, że nigdyby ze swéj strony nie przyłożył ręki do téj, jak on nazywał: występnéj komedji. „Francja, mówił, nadała sobie instytucje republikańskie, my powinniśmy bronić ich do śmierci".

Wszyscy się rozeszli przy odgłosie: „Niech żyje Rzeczpospolita!", czemu gorąco wtórował jenerał de Piladines.

Nienawiść ku Niemcom nie pomniejsza się wcale, oto dowody: Niejaki M....tz, który trzymał kawiarnię pod Gwiazdą Północną na bulwarze Denain, naprzeciwko stacji omnibusów, znikł ze swego zakładu w chwili wojny.

W poniedziałek rano, okiennice się pootwierały, a p. M. instalował się w sklepie jak za dawnych czasów, wywiesiwszy u drzwi wchodowych flagę amerykańską.

Poznany od mobilów, zaprowadzony został natychmiast do komisarza policji; tu zapewniał, że jest cudzoziemcem, gdyż bardzo długo zamieszkiwał w Ameryce.

Przez ten czas tłum ludu wyłamał drzwi, potłukł zwierciadła, powylewał napoje w kawiarni i cofnął się pozostawiając napis:

Prusak, który śmiał powrócić po zawarciu pokoju.

Wielu z artystów i artystek, pomiędzy któremi panna Brohan, postanowiło za żadne pieniądze nogi w Niemczech nie postawić.

Na giełdzie ostrzeżono afiszami Alzatczyków, Niemców przed wojną neutralnych, oraz Austrjaków, aby dla własnego bezpieczeństa mieli zawsze przy sobie dowody swego pochodzenia.

Na drzwiach znanego fotografa Nadara przy bulwarach włoskich czytamy ostrzeżenie: „Drzwi te zamknięte są dla każdego Niemca, czy to jako urzędnika w zakładzie, czy jako klienta.

Według decyzji londyńskiego Jockey-Clubu, wszystkie zarekwirowane przez Prusaków konie ze stadnin francuzkich, nie będą przyjęte na wyścigi w Anglii.

Rappel zapewnia, że piękny zegar z pałacu Przemysłowego na polach Elizejskich, został przez Niemców odśrubowany i dziś już jest w drodze do Berlina.

Pałac Elizejski jest w téj chwili urządzany na rezydencję dla Thiersa.

W Wersalu bywało po 18,000 rannych Prusaków. Galerje obrazów nic nie ucierpiały, z wyjątkiem jednego, przedstawiającego bitwę pod Zena, który został przedziurawiony pałaszem. Król Wilhelm jednak kazał go o ile można wyreperować.

— *Receuil des documents sur les exactions, vols et cruautés des armèes prussiennes en France. I. partie Bordeaux 1871.*

(Ciąg dalszy.)

W Nancy p. Lévy-Briey, kasjer tamtejszego banku, napadnięty bez żadnéj przyczyny przez jakiegoś żołnierza na ulicy, otrzymał szablą pchnięcie w piersi. Ciężko zraniony, nazajutrz żyć przestał. Mimo wniesionéj skargi, morderca ukarany nie został.

W tymże mieście ponawiały się podobne sceny, ile razy transport jeńców francuzkich prowadzono. Wszelki objaw współczucia dla nieszczęśliwych surowo był wzbroniony. Wygłodniałych (gdyż Prusacy systematycznie morzyli ich głodem) nie wolno było zasilić żywnością. Zaledwie zbliżył się tłum kobiet i dzieci, aby im podać chleba, rozpędzano go płazując i kalecząc bagnetami.

Do wioski Andernay (dep. Meuse) wkroczyli Prusacy bez oporu dnia 8go września, a dopuściwszy się wszelkiego rodzaju wybryków, rzucili się nakoniec na dziewczęta, a zniesławiwszy mordowali je w oczach rodziców. Niejaki p. Bernard Gillot, nożownik, zmuszonym był przez nich przypatrywać się takiéj zbrodni dokonanéj na jego 18letniéj córce. Nasyciwszy się rozpustą i mordem, podpalili wieś, która spłonęła do szczętu.

W Fontenay (dep. Eure) zrabowali Prusacy zamek p. Laborde, a dostawszy się w końcu do piwnic, spili się winem i wódką, a resztę z beczek wypuścili. Ztamtąd udali się do Guitry. Pijani i rozwściekleni kilkoma strzałami, które na nich padły z lasu, podpalili wioskę, a każdego schwytanego mieszkańca obnażali i położywszy na kupkach kamieni przy drodze, bili kolbami. Sześć osób zginęło na miejscu, wiele innych umarło późniéj skutkiem pobicia i pokaleczenia. Ztamtąd połączywszy się z większym oddziałem, pociągnęli ku Forêt la-Folie, gdzie po utarczce z garstką wolnych strzelców, poczęli mordować bezbronnych mieszkańców. Zamordowawszy p. Lainé, leśniczego, bili na jego zwłokach jego 13-letnią córkę, która niedozwalała im pastwić się nad trupem ojca. Zapaliwszy wieś, strzelali na kobiety i dzieci, mężczyzn bowiem już we wsi nie było.

W Pacy-sur-Eure pewnego pana Blanchard gwardzistę, który się dostał do niewoli, przywiązali Prusacy do koła u wozu z rozkrzyżowanemi rękoma i nogami, wepchnąwszy mu kamyk do ust. Po dwóch godzinach téj męczarni odwiązano go, rozebrano do naga i z czternastu katów, którzy się nad nim znęcali, dał mu każdy dwadzieścia pięć razów bykowcem. Poczem puszczono go wolno z ostrzeżeniem, aby się więcéj nie pokazał.

W dep. Oise bogaty właściciel ziemski uwięziony bez żadnéj przyczyny, wykupić się musiał sumą 80,000 fr.

W Mans Vicomte Jaubert uwięziony został za wstawienie się za plebanem skazanym na śmierć z powodu niemożności zapłacenia nałożonéj na niego kontrybucji. W ciągu trzech dni wice-hrabia zasądzony na rozstrzelanie, siedm razy przyprowadzony był na miejsce egzekucji, bity kolbami i znieważony za każdym razem. Wreszcie udało się jego żonie wyprosić mu życie. Puszczono go wolno do domu, gdzie wkrótce zakończył życie, skutkiem przebytych cierpień.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szwecja.

— [Uzbrojenia — nowa reforma wojenna i dawny system wojenny.] Teraz z pewnością twierdzić możemy, że niema państwa w Europie, w którém reorganizacja wojska nie byłaby na pierwszym planie. Smutna konieczność militaryzowania się dotknęła nawet kraj oddzielony od innych państw morzem, lub śnieżystymi wierzchołkami gór, kraj, który był dotychczas najspokojniejszym w całéj Europie. D. 18 stycz. król szwedzki zagaił posiedzenie parlamentu mową, w któréj wykazał konieczność zaprowadzenia powszechnéj służby wojskowéj i uchwalenia nadzwyczaj wielkiego podatku wojennego *(Waffensteuer),* pomimo tego, że i bez tego podatku w tegorocznym budżecie rozchody znacznie przewyższają dochód. Na reorganizację armji rząd szwedzki żąda ni mniéj ni więcéj, jak 11 miljonów rozchodu zwyczajnego i $18^1/_2$ nadzwyczajnego, co dla Szwecji jest sumą olbrzymią.

Celem téj reformy będzie zamiana dawnego bardzo oryginalnego systemu wojennego, od lat 200 istniejącego w Szwecji. Oficerowie szwedzcy mieszkają w swoich majątkach, nadanych im przez rząd, po odjęciu szlachcie dóbr narodowych i utrzymują sami siebie. Żołnierze także nie kosztują rządu, włościanie i właściciele ziemscy ich karmią, odziewają, dają broń i pieniądze, i tém się uwalniają od konskrypcji. W pewnym czasie każdego roku żołnierze zbierają się w miasteczkach okręgowych i tam się ćwiczą w sztuce wojennéj. Liczba ich wynosi 35 tysięcy. Oprócz tego Szwecja ma werbowane wojsko i pospolite ruszenie. To ostatnie składa się z młodzieży, która nie miała się czém wykupić od służby wojskowéj, lub nie przedstawiła zastępców. Pospolite ruszenie uczy się władać bronią w ciągu dwóch lat przez 3 tygodnie każdego roku i służy do obrony krajowéj. Wogóle siła wojenna Szwecji wynosi obecnie 150,000. Dotychczasowy system wojenny ma dwie wady kardynalne: zbyt powolną mobilizację i krótkość czasu do ćwiczenia w użyciu broni dla pospolitego ruszenia.

Przedłożona parlamentowi reforma jest bardzo zbliżona do pruskiéj. Główną jéj podstawą powszechny obowiązek służenia w wojsku, co da możnośó trzymania w pogotowiu dobréj armji, tworzącéj zarazem kadry innéj potężniejszéj armji, którą jest cały naród. Wreszcie zrobiono liczne wyjątki dla majtków, wyrobników broni, urzędników i synów jedynaków. Wszyscy obowiązani będą służyć od 20 do 40 lat, siedm lat w armji, a reszta w landszturmie. Utrzymanie będzie dawał rząd, a umundurowanie każdy winien mieć własne. Młody landszturm od 27—32 lat zapełnia w razie wojny straty poniesione w armji, a starszy będzie bronił tylko własnych okręgów. Podatek wojenny płacą nawet ci, którzy są wolni od służby wojskowéj. Reforma ta w całości będzie przyjętą przez parlament, czego dowodem są mityngi i liczne petycje, domagające się reformy. Tego żąda lud i dziennikarstwo, dla którego dziś tylko jeden temat istnieje, że wielkie państwa dążą do pochłonięcia małych. Nawet w mowie królewskiéj znajdujemy do tego aluzję, że „nie znikły bynajmniéj powody rozszerzenia się wojny, która toczy się dziś między dwoma przeciwnikami." Może spytacie się, kogo się Szwecja obawia? Wszystkie dzienniki są obecnie przepełnione najzjadliwszemi artykułami przeciwko Prusom. W tych dniach popłoch był nadzwyczajny, z powodu pewnych odkryć poczynionych na południu. Okazało się, że tam mnóstwo Niemców, posiadających ogromne obszary ziemi i nietających swego giermańskiego patrjotyzmu, tj. chęci być szpiegami Bismarka. Przeszłego roku pruscy oficerowie badali południowe brzegi Szwecji, przebrani za kupców i przedsiębiorców. Przytém jakiś tajemny radca pruski oświadczył poufnie turyście szwedzkiemu, że Prusy potrzebują dla swéj floty baltyckiéj jakiegoś portu wojennego, np. Kalskrong, który jest kluczem do Sztokholmu. Niemcy wiedzą bardzo dobrze, że w Szwecji nie mają przyjaciół. Król nie tai się ze swą nienawiścią ku Prusakom, a naród z dumą nazywa siebie „północnymi Francuzami." Z tego to powodu *Köln. Ztg.* radzi, aby Szlezwig oddano Danji, bo „tylko niedotrzymanie owego V artykułu traktatu pragskiego przeszkadza Szwecji połączyć się z Giermanją i działać wspólnemi siłami przeciwko Rossji."

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków, *15 marca.* — Jutro t. j. we czwartek o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie rady miejskiéj. Oprócz przedmiotów niezałatwionych na ostatniém posiedzeniu, zamieszczone są na porządku dziennym:

1. Sprawa gazowa, mianowicie ustanowienie komisji z łona rady miejskiéj, któréj zadaniem będzie przeprowadzić rokowania w celu zmiauy kontraktu między gminą a towarzystwem gazowém w r. 1856 zawartego.

2. Dalszy ciąg obrad nad ustawą budowniczą.

3. Odstąpienie na użytek domu pracy materjałów ze zburzyć się mających realności miejskich nr. 133 i 134 na Piasku.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Ojczyzna ze stanowiska chrześcjańskiego, przez ks. prof. dra Respądka. Możemy polecić gorąco to dziełko jako natchnione prawym, obywatelskim duchem.

„Trzeba walczyć chrześcjańskiém życiem, chrześcjańską wytrwałością, chrześcjańską roztropnością i chrześcjańskiém poświęcaniem się: za siebie, za bliźnich i przyjaciół, za prawo, zwyczaje, obyczaje i język — za całą poniżoną Ojczyznę. Trzeba walczyć, uzbroiwszy się prawdą, sprawiedliwością i wszelaką siłą moralną, przeciw tym, którzy na nas następują: fałszem, bezprawiem, zdradą i żelaznemi dzidami. Miłość Ojczyzny jest cnotą; cnota zaś wymaga męztwa i zaprzania się siebie."

Oto duch téj książki.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Jutro wieczorem przyjmować będzie u siebie pana Kraszewskiego stowarzyszenie „Postęp".

Wczoraj, jak się dowiadujemy, odbył się ślub sędziwego ociemniałego poety **W. Pola** z panią Rościszewską.

W „Postępie" we czwartek t. j. dnia 16 marca o godz. 7 wieczorem będzie miał odczyt p. J. I. Kraszewski.

Miasto nasze oburzone jest krwawém zajściem w jednym z tutejszych handlów, w którém oficer pałaszem niebezpiecznie zranił w głowę pana D. Bliższe szczegóły podamy jutro.

B. B. **Ognisko.** — Wczoraj odbyło się półroczne publiczne zgromadzenie towarz. polsko-akademickiego „Ognisko." Kto był wczoraj na tym zebraniu, wyniósł z sobą niezaprzeczenie tę błogą pociechę, iż młodzież kształcąca się w Wiedniu, nie traci nadarmo czasu, lecz pracuje w różnych odpowiednio obranych zawodach.

Wieczorek ten wykazał oprócz tego w jakim stopniu rozbudzone jest tutaj życie towarzyskie polskie. Przyznać należy członkom zarządzającym tow. „Ognisko," iż wywiązali się zupełnie z swego zadania, urządzając odpowiednio to zebranie, które wybitnie występuje naprzód od podobnych zebrań w latach ubiegłych.

Zebrało się też do 250 osób w sali *zu den drei Engeln* na Wiedeniu. Widzieliśmy tam delegacją do rady państwa *in corpore*, kilku obywateli z rodzinami, kilkunastu oficerów i wojskowych różnych stopni, reprezentacją stowarzyszenia rzemieślników polskich „Siła," stowarzyszenia Rusinów „Sicz," naszych artystów malarzy a wreszcie młodzież szkolną.

Prezes towarz. „Ognisko" krótką przemową przywitał zebranych gości, dziękując oraz tymże za udział jaki wzięli w tym zebraniu, poczem nastąpił odczyt, jakoteż produkcje muzyczne na skrzypcach i fortepjanie, oraz deklamacje, wykonane przez członków towarzystwa. Z tych produkcji, które wykazują poniekąd znakomite postępy i pracę młodzieży polskiéj kształcącéj się w Wiedniu, podnieść muszę przedewszystkiém grę na skrzypcach p. Hanickiego, jakoteż grę na fortepjanie p. Rössla, uczniów tutejszego konserwatorjum muzycznego. Szczególniéj czysta i spokojna z wyrobioną pewnością w siebie gra na skrzypcach p. Hanickiego, wywołała ogólne zadowolenie, tak, że kilkakrotnie wywoływany oklaskami, powtarzał ustępy z swojéj produkcji. Życzymy p. Hanickiemu wytrwania w powziętym kierunku kształcenia się, a rokować mu możemy piękną przyszłość w swoim zawodzie.

Pochwalić musimy także grę na fortepjanie pp. Crecrota i Rössla. Pan Rössl, o ile mi wiadomo, daje koncert w przyszłym tygodniu w sali Bösendorfera.

Żałować należy, iż program nie był zupełnie zachowany, gdyż niesłyszeliśmy zapowiedzianych piosenek Żeleńskiego, jakie miała odśpiewać znana już zaszczytnie w tutejszym świecie muzycznym z Grottgerów Sawiczewska.

Według programu miał być także zlosowany obraz darowany towarzystwu przez p. Ant. Kozakiewicza; władze jednak rządowe nie pozwoliły na losowanie, z przyczyny iż pierwéj nie była podaną prośba o pozwolenie losowania; więc delegaci nasi zakupili wspólnie obraz powyżéj wymieniony za cenę 150 zła., i zakupiony obraz darowali napowrót towarzystwu. Czyn ten naszéj delegacji z umysłu podnoszę, gdyż tym sposobem podparli materjalnie towarzystwo oddane swoim własnym siłom, a tak pożyteczne i potrzebne tutaj, gdzie młodzież polska oderwana od kraju i otoczona zewsząd obcym sobie żywiołem niemieckim, może się razem skupiać i wyrabiać w sobie te myśli i uczucia, jakie ją zawsze w każdym punkcie obok pracy łączyć powinny z krajem rodzinnym. Tą myślą zapewnie kierowani przed kilku laty pierwsi założyciele towarzystwa „Ogniska" dali podwaliny, teraz już znakomicie rozwiniętemu towarzystwu, liczącemu obecnie do 80 członków stałych.

Aby jeszcze wybitniéj podnieść wyrzeczone przezemnie zdanie, iż młodzież polska pracuje tutaj, muszę wspomniéć także o pracy, że tak powiem widocznéj zaraz w powstawaniu tejże, t. j. o pracy naszych malarzy, w tak zwanéj „szkole mistrzów" (Meisterschule) pod prof. Engerthem. Z robót tych, przy otwarciu tutejszéj wystawy sztuk pięknych w „Künsterhaus w kwietniu, zdam wam dokładne sprawozdanie; tutaj jednak tylko nadmienię, że na tę wystawę prawie wszyscy malarze Polacy, przygotowują większych rozmiarów i pod wielu względami znakomite prace.

Z pomiędzy tych wybitniejsze roboty, które niepoślednie miejsce zajmą na tutejszéj wystawie, są pp. Abramowicza, Kozakiewicza, Streita i Szustera. P. Streit wykończa większych rozmiarów obraz „Ostatnie odwiedziny w więzieniu," scena z roku 1863; p. Abramowicz zaś, skończywszy swój obraz „Książę Alba i Egmont" przeznaczony na wystawę tutejszą, wykończa pięknie pomyślany obraz przedstawiający „Zygmunta bawiącego się wiewiórką;" p. Kozakiewicza „Powrót z jassyru" i pana Szustera „Odwiedziny u rekonwalescentki" odznaczają się przedewszystkiem pysznym kolorytem.

Teatr. — We czwartek 16 marca po raz czwarty „Pracowici próżniacy", komedja konkursowa, uwieńczona nagrodą, przez Michała Bałuckiego.

Odezwa. — W świeżo ukończonéj wojnie poległ na polu walki za wolność ludów jeden z najdzielniejszych synów Polski, mąż znakomity zarówno męztwem, czystością charakteru i poświęceniem, jenerał Józef Hauke-Bosak.

Nazwisko jego i pamięć pozostaną w sercach narodu, jako niespożyty pomnik wzniesiony zasłudze, ofiarą mienia i życia uświęconéj; bliższe zaś szczegóły i cały obraz jego żywota świecić powinien jako drogi przykład współczesnym i przyszłym pokoleniom.

Zygmunt Kolumna, autor „Pamiątki dla rodzin polskich," posiadając w materjałach zebranych do tego dzieła obfite źródła do bjografji ś. p. jenerała Bosaka i uzupełniwszy takowe szczegółami świeżo otrzymanemi od nieodstępnych jego towarzyszów broni, oraz przyjaciół z wypraw 1863 r. i lat tułactwa, głównie zaś pp. Jarosława Awejde i Bogdana, postanowił w dalszym niejako ciągu „Pamiątki," wydać życiorys zgasłego bohatera. Wykonanie téj nieco obszerniejszéj pracy, na podstawie wspomnionych źródeł, podjął się p. Wład. Sabowski (Wołody Skiba).

Życiorys jen. Józefa Hauke-Bosaka wyjdzie nakładem wydawnictwa Czytelni ludowéj, ozdobiony portretem fotografowanym, zdjętym z oryginalnéj fotografji, oraz podobizną podpisu, i stanowić będzie sporą broszurę, obejmującą do pięciu arkuszy druku, która opuści prasę jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Cena egzemplarza wynosić będzie 50 centów. Wydawnictwo Czytelni ludowéj, pragnąc choć w drobnéj części przyczynić się do pomnożenia funduszu, przeznaczonego na chwilową pomoc dla pozostałéj po ś. p. jenerale rodziny, ofiaruje na ten cel po 15 centów od każdego egzemplarza.

Osoby, które tak gorliwie i skutecznie zajęły się obmyśleniem pierwszéj pomocy dla wdowy i sierot dzielnego zapaśnika wolności, proszone są niniejszém, aby raczyły się zająć zbieraniem przedpłaty na to dziełko i nadsyłaniem takowéj pod adresem wydawnictwa Czytelni ludowéj w Krakowie, wraz z naddatkiem, jakieby na rzecz rodziny wpłynąć mogły. Lista imienna przedpłacicieli i ofiarodawców dołączoną będzie do życiorysu lub w pismach publicznych ogłoszoną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie

z posiedzenia towarzystwa rolniczego krakowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Następnie sekretarz towarzystwa p. Jawornicki odczytuje sprawozdanie o opinji udzielonéj przez komitet namiestnictwu względem projektu rządowego do ustawy mającéj na celu unormowanie gwarancji ze strony sprzedającego bydło, konie, owce lub trzodę. co do stanu zdrowia tych zwierząt.

Gdy w téj kwestji nie zawiązała się dyskusja, odczytuje członek komitetu p. Żeleński sprawozdanie komisji o urządzeniu kontroli sprzedaży nawozów handlowych. Poczém nad wnioskami téjże komisji wszczęła się krótka dyskusja pomiędzy członkami towarzystwa specjalnie z tym przedmiotem obznajomionymi.

Siegler (po niemiecku). Kontrola, to rzecz bardzo dobra, ale nie powinna producenta kosztować. Mojém zdaniem byłoby najstosowniéj, żeby skład chemiczny w jakim dzienniku został ogłoszony, a fabrykant zań gwarantował; ale oprócz tego powinny być oznaczone ceny fosforu, kali, azotu itp., a w razie braku któréj ze składowych części w zagwarantowanym stosunku winien fabrykant wynagrodzić szkodę. Trzeba więc przekonać się w razie wątpliwości, czy to, co dostarcza kupującym, jest takie samo, jak rozebrane chemicznie próbki, tj. czy jest tam ten sam stosunek części składowych, za jaki gwarantował. Tu kontrola nader trudna, ale można w każdym razie zagrozić procesem.

Żeleński. Wszystko prawie, co nadmienił p. Siegler, znajduje się w odczytaném przezemnie sprawozdaniu. Głównym celem wniosku jest właśnie zagwarantowanie kupujących.

Siegler (po polsku) domaga się z naciskiem oznaczenia ceny poszczególnych składników. Fabrykant, który chce zalecenia ze strony towarzystwa, powinien zresztą złożyć kaucję.

Konopka. Oznaczenie z góry tych cen nie uważam za odpowiedne, gdyż fabrykant może dać mniéj składników potrzebnych, a natomiast dużo takich, które w danym razie za szkodliwe uważać trzeba.

Prezes. Uwaga p. Sieglera będzie przedmiotem dalszego zastanowienia się komitetu.

Petrowicz. Producent byłby w każdym razie pokrzywdzony, gdyby mu co innego posłano, już dla tego samego, iż nie miałby na czas nawozu, jakiego potrzebuje. Proces jest zawsze otwarty. Dość gwarancji, jeżeli komitet powie fabrykantowi: „Jeżeli raz lub dwa razy źle przyślesz, to podamy to do wiadomości publicznéj."

Prezes. Uwagi te komitet wszechstronnie zbada.

Konopka wnosi, ażeby z powodu małéj liczby członków (przeszło 20) punkta 9 i 10

2gie wydanie, Wilno 1855, 3cie wydanie Lwów 1869. Przekładał na niemieckie r. 1856 J. N. Fritz.

57. Litwa za Witolda, opowiadanie historyczne. Wilno 1850.
58. Tomko Prawdzic, wierutna bajka, Lwów 1850, 2ga edycja 1865.
59. Ostatni z Siekierzyńskich, historja szlachecka. Petersburg 1851.
60. Pan i Szewc, powieść, Wilno 1850, 2gie wydanie Petersburg 1854.
61. Lamartine: Nowe pamiętniki, przekład, Wilno 1851.
62. Komedyanci, powieść, t. 2. Petersburg 1851, 2gie wydanie tom. 4. Petersburg 1855. Przełożono w roku 1857 na rossyjskie w bibliotece dlia cztienia.
63. Stary sługa, powieść, t. 2, Warszawa 1852.
64. Listy księcia Sapiehy — z roku 1773—76, spisane z autografów, Wilno 1852 roku.
65. Kordecki, powieść historyczna, t. 2, Wilno 1852, 2gie wydanie Warszawa 1856. Przekładał na czeskie roku 1861 F. W. Vorliczek.
66. Mery: Andrzéj Chenier, powieść z francuz. Wilno 1852.
67. Ładowa pieczara, Wilno 1852.
68. Złote jabłko, l. 4. Warszawa 1853.
69. Dziwadła powieść, t. 2, Petersburg 1853. Wydanie 2gie Warszawa 1857.
70. Interesa familijne, powieść, t. 4, Petersburg 1853.
71. Typy i charaktery, Wilno 1854.
72. Chata za wsią, tom. 3, Petersburg 1854—55. W roku 1856 tłumaczono na francuzkie w Brukseli, zaś po rossyjsku umieszczono w bibliotece dlia cztienia.
73. Diabeł, t. 4, Wilno 1855. Przekład czeski Vorliczka 1864 r.
74. Powieść bez tytułu, tom. 4, Wilno 1855 roku.
75. Trapezologion, historyjka, Warszawa 1855 roku.
76. Czercza mogiła, Lwów 1855.
77. Dwa światy, tom. 4, Wilno 1856. Przekład rossyjski w czasopiśmie *Ruskie Słowo* 1860 r. Przełożono w roku 1859 na rossyjskie w bibliotece dlia cztienia.
78. Okruszyny, zbiór powiastek, rozpraw i obrazków, tom. 3, — Warszawa 1856 roku.
79. Dwie komedyjki. Portret. Łatwiéj popsuć niż naprawić, Wilno 1856.
80. Jermoła, obrazki wiejskie, Warszawa 1857. — Przekład francuzki Stefanji Marcel w r. 1869, a z tego tłumaczenie holenderskie w r. 1869.
81. Hymny boleści (poezje), Paryż 1857 roku.
82. Choroby wieku, tom. 2, — Wilno 1857 roku.
83. Gawędy o literaturze i sztuce, — Lwów 1857, 2gie wydanie 1865 r.
84. Ochockiego J. Duklana, pamiętniki z rękopisów wydane, (tudzież Sew. Bukara Chrząszczowskiego) t. 4, Wilno 1857 roku.
85. Starościna Bełzka, opowiadanie historyczne z r. 1770 — 74, t. 3, Warszawa 1858 roku.
86. Boża czeladka, t. 3, Wilno 1858.
87. Podróż do miasteczka, Warszawa 1858 roku.
88. Pamiętniki Joz. Drzewieckiego, t. 2, Warszawa 1858 r.
89. Ikonoteka (przy tece Wileńskiéj), Wilno 1858 roku.
90. Wieczory Wołyńskie, Lwów 1859.
91. Mogiły. Abrakadabra. Dyarjusz de Broel Platera, Warszawa 1859 r.
92. Staropolska miłość, — Warszawa 1859 roku.
93. Stare dzieje, komedja, — Poznań 1859 roku.
94. Wioska powieść szlachecka, Warszawa 1859 roku.
95. Biblioteka dla młodzieży, tomów 30, druk zapowiedziany w Warszawie 1859 roku.
96. Milda Kantata, Waszawa 1859.
97. Historja kołka w płocie, Wilno 1860 roku.
98. Sztuka u Sławian szczególniéj w Polsce i Litwie przedchrześciańskiéj, — Wilno 1860 r.
99. Caprea i Roma, tomów 2, Wilno 1860 roku.
100. Resztki życia, tom. 4, Warszawa 1860 roku.
101. *Gazeta codzienna* redagował przez rok 1860.
102. Metamorfozy, obrazki, t. 3, Warszawa 1860 r.
103. Miód kasztelański, komedja, Kijów 1860 r.
104. Podróż Stanisława Augusta do Kaniowa podług listów K. Platera, Wilno 1860 roku.
105. Odczyty o cywilizacji w Polsce, Warszawa 1861 r.
106. *Gazeta Polska*, redagował w latach 1861 — 62.
107. Album, zeszyt I. Podlasie, Warszawa 1861 r.
108. *Przegląd europejski,* czasopis., t. 4, Warszawa 1862 r.
109. Biblioteka ludowa. Świat i ziemia, Warszawa 1862 r., 2gie wydanie, Paryż 1867 r.
110. Biblioteka ludowa. O pracy, Warszawa 1862 r., — 2gie wydanie Poznań 1868 roku.
111. Jasełka, powieść, tom. 4, Kijów 1862 roku.
112. Dziecię starego miasta, Poznań 1863 r. przełożono je na czeskie w *Narodnych nowinach.*
113. Dziś i temu lat trzysta. Rej z Nagłowic, Wilno 1863.
114. Kalendarz Towarzystwa Dobroczynności, Warszawa 1863 r.
115. Kopciuszek powieść, w 6 t., Wilno 1863.
116. Władysław Syrokomla (L. Kondratowicz), Warszawa 1863.
117. Szpieg, Poznań 1864 r. Wyszły przekłady niemiecki i czeski.
118. Dola i niedola, t. 4. Warszawa 1864.
119. Para czerwona, t. 2. Lipsk 1864.
120. Kalendarz z rysunkiem Kraszewskiego, Drezno 1864/5.
121. Catalogne d'une collection iconographique, Drezuo 1865.
122. List do księcia Lubomirskiego, Kraków 1865.
123. Moskal, Lipsk 1865.
124. My i oni, Poznań 1865.
125. Orbeka, Warszawa 1865.
126. Na wschodzie, powieść, Poznań 1866.
127. Żyd, powieść, t. 3. Poznań 1866.
128. Wieczory Drezdeńskie, Lwów r. 1866.
129. Ciepła wdówka, komedja, Poznań 1866.
130. Rzym za Nerona, Kraków 1866.
131. Kartki z podróży, Warszawa 1866.
132. Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta, Poznań 1867.
133. Panie kochanku, komedja, Poznań 1867.
134. Nasze rachunki z roku 1866, Poznań 1867.
135. Półdjable weneckie, Kraków 1867.
136. Rachunki z r. 1867, t. 2, Poznań 1868.
137. Dziadunio, obrazki, Poznań 1868.
138. Kamienica w długim rynku, Warszawa 1868.
139. Równy wojewodzie, obrazek dram. Poznań 1868.
140. Tułacze, t. 2. Poznań 1868.
141. Bezimienna (Drugie życie) pow., Lwów 1869.
142. Dante, Studja nad komedją Boską, Poznań 1869.
143. Emissarjusz, wspomnienie z 1838 r., Lwów 1869.
144. Hybrydy, powieść, Kraków 1869.
145. Złoty Jasieńko, powieść, Warszawa 1869.
146. Notatki drezdeńskie, t. 1—2, Drezno 1869/70.
147. Omnibus, zesz. 6., Drezno 1869.
148. Rachunki z r. 1868, Drezno 1869.
149. Tydzień, czasopismo, t. 2, Drezno 1870—71.
150. Rachunki z r. 1869, Drezno 1870.
151. Kalendarz gospodarski, Drezno r. 1870.
152. Sto djabłów, powieść, Kraków 1870 odbitka z „Kraju".
153. Szaławiła, powieść, Toruń 1870.
154. Kochajmy się, obraz z życia. Drezno 1870.
155. W mętnéj wodzie, Poznań 1870.
156. Zagadki, obrazy współczesne, Poznań 1870.
157. Polska w r. 1793, przekład z Szulca, Drezno 1870.
158. Przygody Marka Hinczy, powieść, Drezno 1871.
159. Dzieci wieku, t. 2. Warszawa 1871.
160. Pałac i folwark, powieść, Poznań 1871.
161. Morituri, powieść, Warszawa 1871.
162. Historja cywilizacji w Polsce dzieło mające wyjść nakładem Towarzystwa wydawnictwa ksiąg tanich w Krakowie.
163. Mogilna, powieść.

(Dokończenie nastąpi.)

programu odroczyć do przyszłego zgromadzenia. Punkta te dotyczą soli potasowych używanych za nawóz i gospodarstwa stawowego. Zgromadzenie zgadza się z tym wnioskiem i stosownie do życzenia wnioskodawcy przechodzi do punktu 11, jako ważniejszego. Punkt ten zawiera pytanie postawione przez prezesa: „Jakie są powody trudności i podrożenia najmu robotnika — czy to przypadkowe czy stałe? Jakieby były przeciw temu środki zaradcze?“

Prezes, zdawszy przewodnictwo wiceprezesowi, czyta własną pracę w odpowiedzi na to pytanie. Prócz tego otrzymał komitet trzy odpowiedzi: Piotra Smarzewskiego, Selinga z Łagiewnik i trzecią jeszcze bezimienną ze Lwowa, która jest tak obszerną, że nie można jéj było w całości odczytać.

Odczytawszy następnie odpowiedź P. Smarzewskiego, zdaje sprawę z odpowiedzi Selinga, zwracając na to uwagę, że się w dwóch punktach zgadzają, a mianowicie najprzód, że jest zbytnia (co nie sądzi Smarzewski) konkurencja między obywatelstwem o robotnika; powtóre, że złe wykonywanie ustaw jest jednym z najważniejszych powodów trudności i drożyzny najmu.

Seling wezwany przez prezesa odczytuje nadesłaną przez siebie odpowiedź.

Prezes. Trzecia praca, bezimienna, wykazuje punktami powody demoralizacji ludu. Sąto raczéj narzekania. Nie przeczę jednak, są tam ustępy bardzo dosadnie skreślone i pewnych zalet w tym względzie odmówić im nie można. Całą przyczynę złego zwala autor na inteligentne warstwy narodu. Odpowiedź tę nadesłano ze Lwowa. Tu odczytuje prezes kilka ustępów.

Siegler czyta własną rozprawę w języku niemieckim. Przyczyny braku robotnika są różne. Główną widzi w oktrojowanych z góry prawach, które naszéj kulturze nie odpowiadają, a dlatego prawa te przeciwny odnoszą skutek od spodziewanego.

Ant. Niedzielski zwraca uwagę, iż niejeden ważny powód braku robotnika a bardziéj jeszcze powód złego wykonywania roboty w odczytanych odpowiedziach pominiętym został; i przytacza ich kilka, kreśląc w żywych kolorach nieodpowiednie a odstręczające od pracy sposoby napędzania robotników.

Męciński. Gdyby każdy z kolei zbierał głos, zacytowałby inne powody. Faktem jest, że robotnik drogi; od sześciu lat ciągle drożeje, a ten rok był anormalny i cała opóźniła się robota. Najważniejszą rzeczą byłyby środki zaradcze. Stawiam kilka wniosków. Uwagi p. Selinga bardzo praktyczne. Bardzo dobre są premja za orkę, żniwo itp. Z subwencji wartoby coś na ten cel przeznaczyć. Jedną z pominiętych przyczyn drożyzny robotnika jest handel, który zaczynają prowadzić włościanie bydłem, trzodą, drobiem, nabiałem itd.; jedną z ważniejszych przyczyn są także ćwiczenia landwery, odbywające się w najniestosowniejszym czasie bo we wrześniu. Wszyscy urlopnicy obowiązani są co jakiś czas do mustry; lecz mustry te nie odbywają się w najlepszéj dla rolników chwili. Wnosi nareszcie, aby komitet postarał się o to, żeby ćwiczenia landwery nie odbywały się we wrześniu, a również aby landwera i urlopnicy powoływani wiedzieli po co idą, że do ćwiczeń, i na jak długo, że na kilka tygodni, aby uniknąć tych żegnań i odprowadzań, a następnie znowu powitań zabierających wiele czasu.

Kilku następnych mowców przedstawia liczne inne powody braku robotnika i drogości najmu, o których w przedłożonych odpowiedziach nic było wzmianki. *(Dok. nast.)*

Lwów 12 marca. — *(Sprawozdanie tygodn. Gazety Lwowskiéj.)*

W ostatnim tygodniu termometr Réaumura wskazywał w południe prawie 16 stopni ciepła. Stan dróg znacznie się polepszył, ale ceny frachtu są jeszcze wysokie.

Ruch w handlu towarowym był normalny.

W ostatnim tygodnia nadszedł wielki transport szyn kolejowych i różnych materjałów do budowy pierwszéj węgiersko-galicyjskiéj kolei żelaznéj. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że roboty około téj kolei — zwłaszcza po stronie galicyjskiéj — szybko postępują. Przedsiębiorcy starają się o to, żeby cała 16milowa przestrzeń téj kolei oddaną została do publicznego użytku już w końcu bieżącego roku. Na stacji w Przemyślu obejmie manipulacje na rachunek kolei węgiersko-galcyjskiéj kolej Karola Ludwika. Kolej ta wpłynie korzystnie na rozwój handlu naftą, która po skończonéj budowie już od Chyrowa transportowaną będzie na kolei.

Z Drohobyczy donoszą nam, że handel naftą w ostatnim tygodniu był słabo ożywiony, a stan ceny wcale się nie polepszył. Artykuł ten zakupowano tylko na konsumcję i płacono za centnar 45 stopni nafty 14.30—14.60. Kupcy angielscy chcą zakupić większe zapasy wosku ziemnego, który przez Szczecin transportowany będzie do Anglji. Dotąd już wywieziono tego artykułu 3—4 tysięcy centnarów.

Handel spirytusem był w ostatnim tygodniu mało ożywiony, a ceny nie zmieniły się. Właściciele gorzelń spodziewają się, że niebawem pójdą ceny w górę, gdyż dowóz znacznie się zmniejszy. Zamówienia z odstawą w miesiącach letnich zawiera się po wyższych cenach niż zamówienia z natychmiastową dostawą.

W handlu cukrem ruch był także słaby. Do Lwowa przywieziono w ostatnim tygodniu około 2000 centnarów cukru, ale w téj liczbie mieszczą się już i dawniejsze zamówienia.

Handel szmatami dla braku większych zapasów nie mógł się rozwinąć należycie. Ceny się nie zmieniły.

W ostatnim tygodniu odeszły do Niemiec bardzo wielkie transporta jaj, wynoszące około 1500 centnarów. Powodem tego ruchu były niskie ceny.

Ruch w handlu zbożowym był ożywiony. Pokój wywoła pewne zmiany w sytuacji handlowéj, których obecnie bliżéj określić jeszcze nie można. W każdym razie jednak spodziewać się należy wielkiego ruchu na stacjach w Tarnopolu i Brodach, tudzież w Jarosławiu, dokąd przychodzą znaczne transporta zboża. Dziś już jest wielki popyt z północnych Niemiec na zboże galicyjskie. W Brodach osłabnie może handel zbożem dla złego stanu dróg, ale będzie to tylko chwilowa przerwa. Właściciele większych zapasów zboża zajmują stanowisko wyczekujące, bo spodziewają się z Francji wielkiego popytu. W najbliższych dwóch tygodniach rozstrzygnie się ta kwestja. Zdaje się jednak, że większą część zamówień z Francji weźmie na siebie Ameryka.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnich dwóch tygodniach koleją lwowsko-czerniowiecką 850 sztuk i odwieziono je zaraz daléj do Oświęcima. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei 10 wołów.

Bochnia 9 marca. — Pszenica 5.25, żyto 3.35, jęczmień 2.90, owies 1.90, groch 4.50, bób 4, ziemniaki 1.20, koniczyna 30, siano 1.40, konicz 1.60, słoma 0.90, drzewo twarde 11.50, miękkie 10, masa okowity 1, funt masła 0.60.

Oświęcim 9 marca. — Pszenica 5.25, żyto 3.65, jęczmień 2.75, owies 2.15, groch 5.40, bób 4, tatarka 3, proso 3.50, kukurydza 4, ziemniaki 1, rzepak 6.50, koniczyna 21, siano 2, konicz 2.50, słoma 1.95, drzewo twarde 7.50, miękkie 5.30, okowita 0.70, masa masła 1.80.

Nowy Sącz 10 marca. — Pszenica 5.18, żyto 3.85, jęczmień 2.90, owies 2, ziemniaki 1.50, słoma 1, siano 2, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 0.55, okowita 0.51.

Rzeszów 10 marca. — Pszenica 5.25, żyto 3.03, jęczmień 2.60, owies 1.90, groch 3.80, fasola 4.50, tatarka 2.50, proso 2.50, ziemniaki 1.20, koniczyna 25, siano 1.40, słoma 0.85, drzewo twarde 12, miękkie 7.50, okowita 0.72, masło 0.55, kopa jaj 1.25, centnar lnu 25, konopi 20, funt mięsa 0.19.

Tarnów 10marca. — Pszenica 5.30, żyto 3.25, jęczmień 2.80, owies 2.20, groch 5.75, bób 3, tatarka 3, proso 3, ziemniaki 1.30, siano 1.65, konicz 1.75, słoma 1.20, drzewo twarde 12.50, miękkie 9, okowita 0.88, masa masła 1.25.

Drohobycz 5 marca. *(Nafta.)* — Mały obrot handlowy w tym artykule spowodował dalsze zniżenie ceny. Notujemy dzisiaj niezapalną po 10.50, zapalną 50 stopni 10.50—10.75, przezroczystą 48 stopni 11.50, niebieskawą razem z naczyniem po 5 zła. — Oléj skalny płacono w zeszłym tygodniu w Borysławiu po 5.70 do 6.10, wosk ziemny 11.25—11.75.

Wiedeń 13 marca. — *(Targ wołowy.)* — Na targ dzisiejszy dostarczono wołów węgierskich 879, galicyjskich 916, z niemieckich prowincji 591, razem 2386. Celne płacono 31—31.50 za centnat. — Sprzedawano najwięcéj na wagę żywą z potrąceniem umówionych (wygórowanych) procentów.

Peszt 10 marca. *(Targ zbożowy.)* — Dowóz mały, pszenica po cenach stałych. — Płacono pszenicę za 83 ft. 5.80, za 87 ft. 6.40; żyto cokolwiek przytaniało, płacono za 80 ft. 3.55 do 3.60; jęczmień więcéj poszukiwany, płacono zań po 2.45—2.85; owies zaniedbany, za 50 ft. płacono 2.20—2.25, centnar szmalcu 35—38.50.

Księgosusz wybuchł w pogranicznéj wsi rosyjskiéj Czarnokozicach. Z tego powodu zarządzono wszelkie odpowiednie środki ostrożności i ustanowiono trzymilowy okręg, do którego wcielone zostały następujące miejscowości pow. borszczowskiego: Załucze, Niwrs, Germakówka, Zalesie, Nowosiółka z Młynówką, Iwańce, Mielnica, Dzwiniaczka, Michalówka, Babińce, Łatkowce, Paniowce, Zawale i Kudryńce. Dlatego zostały także zabronione targi na bydło rogate w Mielnicy i Kudryńcach.

— Do końca lutego b. r. istniał księgosusz w Tarnopolu i w Zazubińcach pow. zbarazkiego, gdzie między 1499 sztukami bydła zachorowało w trzech zagrodach 66 sztuk; z tego odpadło 14 a ubito 52. Oprócz tego dano na rzeź 75 sztuk o zarazę podejrzanych.

Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie. Stan wkładek był na dniu 31 stycznia 1871 r. 5.553,585 zła. 59 c. Od 1 do 28 lutego r. b. włożyło 1483 stron 186,490 zła. 51 c., zwrócono 1219 stronom 128,451 zła. 93 c.; przybyło więc 58,038 zła. 58 c. Zatém na dn. 28 lutego r. b. był ogół wkładek 5.611,624 zła. 17 c.

Wrocław 12 marca.

Obrot tygodniowy na targu wrocławskim.

Powietrze ciepłe; przymrozki nocne prawie zupełnie ustały, stan ozimin nie pozostawia nic do życzenia, i pocieszającą tę wiadomość ze wszystkich stron od gospodarzy słyszymy. Wyjątek stanowią północna Francja i Belgja, gdzie przymrozki szkodliwy wpływ wywarły na poczynającą się już ruszać ozyminę. Niemniéj wiadomości z Anglji donoszą, że deszcze szkodliwie na pszenicę wpłynęły. To też cena zboża pomimo znacznych dowozów trzymała się tam stale, do czego niemało przyczyniło się i to, że tak Francja jak Belgja znaczne robią zakupna. W Holandji ruch zbożowy żywo się objawiał tak na potrzeby miejscowe jak dla krain nadreńskich. Za to południowe Niemcy mniéj objawiły życia.

Wstrzymany ruch na kolejach żelaznych niekorzystny wywiera wpływ na targ tutejszy, i stan ten zapewne jeszcze dni kilkanaście potrwa; pociągi bowiem zajęte będą odwozem jeńców i przywozem wracających wojsk. Stan wody na Odrze jest zadowalniający; ale mała ilość statków wywiera wpływ na żądania flisów. Płacą im do Szczecina po 3 tal. od 2000 ft., do Berlina $3^2/_3$ tal., do Hamburga 5 tal., od centnara mąki do Berlina 4 srgr.

Pszenica w ubiegłym tygodniu dobrze była uważaną i ceny się utrzymały; płacono białą za 85 ft. 79—95 srgr., za 100 kilogr. $6^4/_{15}$—$7^8/_{15}$ tal.; żółtą za 85 ft. 79—94 srgr., za 100 kilogr. $6^4/_{15}$—$7^{13}/_{30}$ tal.

Żyto w dobrych gatunkach chętnie kupowano, za to lichsze niechętnego znajdowało kupca; płacono za 84 ft. 58—66 srgr., za 100 kilogr. $4^2/_3$—$5^1/_6$ tal. — Na termina usposobienie giełdy było mdłe i w końcu tygodnia o talara niżéj na wysplu płacono; notowano za 2000 ft. na kwiecień-maj $51^1/_2$ tal., na maj-czerwiec $52^1/_2$ tal., na czerwiec-lipiec $53^1/_2$ tal. listem.

Jęczmień nieuważany i ceny niewielkiéj uległy zmianie; płacono za 74 ft. 45—56 srgr., za 100 kilgr. 5—$5^1/_3$ tal.

Owies trzymał się w cenie i płacono za 50 ft. 30—35 srgr., za 100 kilogr. 4—$4^8/_{15}$ tal.

O strączkowe rośliny się pytano, szczególniéj groch do gotowania był poszukiwany; płacono groch do gotowania za 90 ft. 72—76 srgr., za 100 kilogr. $5^1/_3$—$5^7/_{12}$ tal.; groch na paszę za 90 ft. 60—66 srgr., za 100 kilogr. $4^5/_{12}$—$4^5/_6$ tal.

Wykę płacono za 90 fnt. 65—67 srgr., za 100 kilogr. $4^5/_6$—5 tal.

Łubin mały miał obrot; płacono za 90 ft. żółtego 46—50 srgr., za 100 kilogr. $3^3/_5$ do $3^3/_4$ tal.; niebieskiego 43—48 srgr., za 100 kilogr. $3^1/_6$—$3^8/_{15}$ tal.

Konicz za 100 ft. białego $16^1/_2$—22 tal., czerwonego $14^3/_4$—$19^1/_4$ tal.

Tymotka; za 100 ft. 8—11 tal.

Ziarna olejne z powodu dobrego stanu rzepaków doznały znacznego obniżenia; płacono za 150 ft. rzepaku zimowego 253—268 srgr., rzepak latowy 196—200srgr.

Lnianka; za 150 ft. 168—200srgr.

Banknoty austrjackie na tutejszéj giełdzie notowano wczoraj $81^7/_8$—82 tal.

Dom pośrednictwa
rolniczo-przemysłowo-handlowy
T. Sadowski i M. Sokolnicki
we Wrocławiu.

Wiadomości telegraficzne.

Peszt 14 marca. *Ellönet* dowiaduje się podobno z Wiedina, że Andrassy, Beust i Lonyay używają całego wpływu, aby obalić gabinet Hohenwartha. Cesarz waha się jeszcze. O wiadomości téj tu wątpią.

Berlin 14 marca. Donoszą, że Arnim został mianowany niemieckim pełnomocnikiem na układy pokojowe w Brukseli z Francją.

We wszystkich miejscach, to jest w Williers, Brie sur Marne, Nogent, Rosny, Boissy i Romainville, przez które przejeżdżał cesarz, przystrojono ulice i urządzono bramy tryumfalne.

W Rouen odbył cesarzewicz przegląd wojska w liczbie 100,000 ludzi. Rouen przywdziało żałobę i przystrojone było w czarne chorągwie i napisy.

Minister wojny Roon ma suchoty gardlane i zamyśla ustąpić, na jego miejsce ma przyjść Podbielski.

Rossyjski kałuski pułk piechoty imienia króla Wilhelma otrzymał nazwę pułku cesarza Niemiec i króla pruskiego, pułk huzarów imienia królewicza pruskiego nazwę cesarzewicza państwa niemieckiego.

Cesarz Wilhelm mianował cesarza Aleksandra II szefem pruskiego pułku grenadjerów gwardji, ten obejmie tę godność podczas swojéj obecności osobiście.

Na dzisiejszém posiedzeniu ministrów otrzyma Arnim instrukcje dotyczące układów pokojowych w Brukseli.

Pełnomocnictwa dla Balana i Arnima odesłano do cesarza, zkąd zostaną bezpośrednio wysłane do Brukseli. Arnim zostanie zaraz posłem we Francji, po zawarciu pokoju. Poselstwo przy kurji papiezkiéj w Rzymie ma być zniesione.

Monachjum 14 marca. Jeżeli Döllinger i Friedrich nie złożą oświadczenia żądanego o dogmacie w sprawie nieomylności do dnia jutrzejszego, zawiesi ich arcybiskup tymczasowo w ich czynnościach.

Paryż 14 marca. *La Patrie* donosi, że pomimo podpisania preliminarzy pokoju, nałożyli Prusacy d. 6go marca na miasto Troyes kontrybucję tytułem rekwizycji w wysokości 240,000 fr., i zagrozili rabunkiem, w razie, gdyby miasto nie chciało spłacić powyższéj sumy. Kilka podobnych wypadków cytują inne dzienniki. *Jonrnal des Debats* donosi z oburzeniem, że stronnictwo czerwonych rozlepiło wczoraj po rogach ulic obwieszczenia, wzywające armję do nieposłuszeństwa; do buntu. Tenże dziennik powiada, że podobne nadużycia należy srogo karać. Nasza armja wiele już ucierpiała z powodu braku karności; miejmy nadzieję, że położy się raz koniec intrygom demagogów, i że armja nasza nie da się im zbałamucić.

Dzienniki dosyć są zadowolnione z przeniesienia siedziby zgromadzenia narodowego do Wersalu.

Le Soir powiada, że zgodzono się w Bordeaux, na przyjęcie w zasadzie amerykańskiego systemu finansowego, a mianowicie na nałożenie znacznych podatków od materjałów surowych. Obliczono, że sama bawełna przyniesie 60 do 80 miljonów franków rocznie. Na przedmioty nieportowane ma być nałożony jeszcze większy podatek, niż na materjały surowe.

Le Soir donosi, że Bitsch nie został jeszcze oddany. Komendant twierdzy wezwany przez Prusaków do oddania tejże, odpowiedział, że zasięgnie poprzednio instrukcji od rządu francuzkiego.

Do Algieru idą nieustannie posiłki dla wzmocnienia załogi.

Journal officiel ogłasza nominację markiza Banneville, na posła w Wiedniu.

La Verité donosi, że uchwalono w zazasadzie zniesienie podprefektur. Tymczasowo zatrzymaną zostanie mała liczba tychże.

Gaulois donosi, że odprowadzono dobrowolnie działa z placu Wogezów do parku artylerji Avauce de Wagram.

Spokój zupełny.

Le Rappel powiada, że Prusacy oddadzą linje kolei żelaznych, które dotąd posiadają, towarzystwom kolei dnia 15go marca.

Berno 14 marca. Komisja związkowa do rewizji uchwaliła zbadanie kwestji usunięcia papiezkiéj nuntiatury z rady związkowéj.

Małżeństwo ogłoszoném zostanie jako akt cywilny, i podciągnięte pod prawa i nadzór związkowy.

Zürich 14 marca. Miasto znowu spokojne. Rada związkowa rozpoczęła śledztwo karne, ze względów związkowych. Rozpuszczono dwie baterje, gdyż pozostałe wojska są dostateczne do utrzymania porządku.

Florencja 14 marca. W Rzymie były powtórne demonstracje przeciw jezuitom.

Ateny 14 marca. Poseł angielski Erskine wręczył notę Granvilla, w któréj gabinet angielski obstaje przy rewizji procesu z powodu Marathonu i odrzuca koncesje częściowe. Komanduros odpowiedział, że trzymać się musi praw krajowych, które nie dozwalają rewizji. Król zachowuje się wahająco.

Przegląd polityczny.

Burza parlamentarna, a podobno i przesilenie w całém państwie austro-węgierskiem — o czém obszernie zdają sprawę nasi korespondenci — nie nastręcza jeszcze stanowczych danych, według których o rozstrzygnięciu możnaby wnioskować. Oliwy do ognia ma dolać Dr. Herbst stawiając interpelacją do gabinetu, kiedy zamyśla wnieść w izbie konstytucyjne przedłożenia, których charakter i doniosłość dotąd tajemnica okrywa.

Apetyt Niemców nienasycił się łupem, jaki im Francja już przyznała. Przypominają sobie, że na zachód od Thionville (dziś Diedenhofen) żyje jeszcze 8 tysięcy Niemców (?) i domagają się, aby przy rokowaniach w Brukseli jeszcze i tych Niemców „wyswobodzić“ ile w części zabranéj żyje rzeczywistych Francuzów o tem Niemcy już zapomnieli.

Stan rzeczy w Paryżu jakkolwiek zawsze jeszcze groźny, nie przedstawia już jednak tak wielkiego niebezpieczeństwa, działa zabrane przez gwardją narodową, zostały po większéj części oddane, a demokratyczne dzienniki starają się wpływać na uspokojenie mas, przytaczając przykłady z czasów pierwszéj rewolucji.

Być może, — że rząd chciał umyślnie przez rozgłoszenie wiadomości o niebezpieczeństwie w Paryżu, ożywić w zgromadzeniu narodowém prąd reakcyjny i powiększyć liczbę monarchistów, o to przynajmniéj podejrzywają go we Francji.

Rozprawy w parlamencie angielskim przybierają coraz bardziéj chararakter uporczywéj walki przeciw dzisiejszemu ministerjum, któréj nagląca polityka zagraniczna gabinetu angielskiego jest tylko taranem do rozbicia powagi ministrów. Czy szturm na ministerjum uda się powinno już w krótkim czasie się roztrzygnąć. —

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 15 marca. Sfery dworskie żywo się zajmują wypadkiem, że na wczorajszy obiad dworski hr. Andrassy nie był proszony. „Pst. Lld.“ donosi z Wiednia, że hr. Andrassy oświadczył się za zwołaniem delegacji do Wiednia już w maju lub czerwcu, również jak i hr. Hohenwart. Tutaj zapewniają natomiast, że eżeliby wypadki parlamentarne nie spowodowały rozpuszczenia rajchsratu a powołania sejmów, w takim razie w czasie między zamknięciem rajchsratu a otwarciem delegacji zamierza hr. Hohenwart zwołać sejmy na kilkotygodniowe posiedzenie.

Praga 15 marca. Na uniwersytecie powtórzyły się zaburzenia, dziedzińce Clementinum zajęli studenci i ludność; władza uniwersytecka zarządziła kilka uwięzień. (Powód do zaburzeń daje prof. Linker, Niemiec, znany i u nas Polenfresser. Red.)

Peszt 15 marca. „Pesti Naplo“ zaprzecza, jakoby hr. Andrassy w Wiedniu zamierzał działać przeciw gabinetowi Hohenwart.

***Berlin** 15 marca. Szefem cywilnéj administracji niemieckiéj w zajętych departamentach francuzkich mianowany saski minister wojny Fabrice.*

Berlin 15 marca. Biuro Wolffa donosi: Co do kwestji, czy rząd francuzki uważa dekret wydalający Niemców za zniesiony, wymówił sobie Favre, gdy Thiers jest jeszcze nieobecnym, 48 godzin namysłu. — Jeńcy francuzcy wracający z Belgji zostawiają swoją broń pod kluczem Belgji aż do ostatecznego zawarcia pokoju.

Wajmar 15 marca. W odpowiedzi na adres gmin wajmarskich rzekł cesarz: po zakończeniu wojny według sprawiedliwych oczekiwań ojczyzny, będzie teraz mogło państwo niemieckie, wolne od obaw i nieprzyjacielskich gróźb, w doświadczoném zaufaniu w swoją potęgę osiągniętą przez zjednoczenie, oddać się dziełom pokoju dla dobrobytu i uobyczajenia i wypełniać zadania narodowéj oświaty.

Paryż, 14 marca. *Jour. of.* ogłasza konwencją zawartą w Ferrierès między Favrem a jenerałem Fabrice. Francuzkie towarzystwa kolejowe obejmują napowrót ruch z obowiązkiem dostarczania armii niemieckiéj potrzebnych transportowych pociągów; poczty, telegrafy obejmuje francuzka administracja; intendentura francuzka ma się zająć ożywieniem niemieckiéj armii okupacyjnéj; cywilną administrację wszystkich departamentów obejmują francuzkie władze, pod nadzorem dowódzców pruskich.

Bordeaux 15 marca. Cały personal rządowy już wyjechał, Thiers, Simon, Lavertujon do Paryża.

Londyn, 15 marca. Na życzenie Gladstona cofnął Borton w izbie niższéj poprawkę żądającą, żeby rząd wezwał państwa europejskie i Amerykę do uchwalenia międzynarodowych postanowień względem prowadzenia lądowéj wojny. Gladstone twierdził, że w chwili, gdy dwa wielkie państwa układają warunki pokoju, dyskusja taka jest niemożliwą.

Petersburg, 15 marca. Tutejsze oficjalne sfery zaprzeczają autentyczności tekstu układu prusko-rossyjskiego podanego w *Morning Post.*

Florencja 15 marca. Ministerstwo zażąda nadzwyczajnego kredytu 150 do 200 mil. na dokompletowanie uzbrojeń (!).

Bukareszt 15 marca. Jeneralny konzul niemiecki zażądał od rumuńskiego rządu, żeby uznał swoje gwarancyjne zobowiązanie względem kolejowych akcji Strousberga.

Berlin 15 marca. Wimpfen podał się do dymisji z swojéj posady—w miejsce jego ma być mianowany hr. Szecsen jako ambasador.

***Saarbrücken** 13 marca. Z Ferrieres donoszą tu z 11 marca: Dziś przybył tu* Favre dla układów z jenerałem Stosch co do zaopatrywania niemieckich wojsk okupacyjnych, gdyż powstały trudności, które przed ostatecznem zawarciem pokoju można załatwić.

Londyn 15 marca. Hr. Szecsen odjechał do Wiednia dla zdania sprawy z konferencji czarnomorskiéj. Ma on być przeznaczonym na ważną posadę, a hr. Apponyi ma być powołany do steru rządu (w Peszcie czy w Wiedniu? Red.).

Londyn 15 marca. Posiedzenie parlamentu. Drugie czytanie ustawy względem reorganizacji armji. John Packington mówi przeciw: Rząd chce znieść kupno miejsc, lecz nie podaje żadnych innych istotnych i realnych powodów, prócz że to do reorganizacji jest potrzebném. Na tém opiera zamiar nałożenia krajowi ciężaru 8 mil. funt. szt. Bez dostatecznych powodów nie można się zgodzić na tak wielkie ofiary. Obecny system wolny jest od nepotyzmu i politycznych wpływów, proponowany system byłby wpływaniem przez protekcją lub dałby powód do podejrzeń.

***Bukareszt** 15 marca. W izbie posłów* postawił Costoforu, najznakomitszy prawnik wniosek, żeby spór kolejowy odesłać na drogę prawną, tymczasem jednak kupon wypłacić dla utrzymania honoru gwarancji państwa.

Washington 15 marca. Izba reprezentantów przyjęła rezolucję znoszącą cło od węgla i soli. Posiedzenia odroczone.

Kursa. — Wiedeń 15 marca g. 2 m. — 5% zjednocz. dług państwa 58.30. — 5% zjednocz. dług państwa w srebrze 68.5. — Losy z 1860 r. 95.80. — Akcje banku 724.—. — Akcje kredytowe 262.60.— Londyn 124.80. — Srebro 122.50. — Dukat 5.87. — Lombardy 179.—. — Losy z roku 1864 122.—. — Akcje franko-austrjackie 107.30.—Napoleony $9.93^1/_2$—. Akcje kolei galic. Karola Ludwika 254.60. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 183.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 160.—. — Akcje banku związkow. (Vereinsbank) 107.30.— Akcje banku jeneraln. 88.50. — Renta w srebrze —.—. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 74.—. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 167.—. —

Usposobienie giełdy: ożywione.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKOW 14 marca.	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Listy zastawne.				
Listy zast. gal. 4% bez kup.	72	75	71	75
„ „ „ 5%	81	—	80	—
„ „ „ bank. hip. 6%	89	25	87	75
„ „ „ bank. wł. 6%	88	—	87	—
Akcje kolei.				
Akcje gal. kol. Karola Lud.	256	75	254	75
„ „ „ lwows.-czer.	184	—	182	50
Akcje banków.				
Akcje banku krakowskiego z wpłatą 80 złr.	—	—	—	—
Akcje banku gal. hipotecz.	—	—	—	—
Obligacje.				
Obligacje indemniz. galicyj.	76	50	75	75
„ poż. głod. galic.	—	—	—	—
Rossyjskie premje z r. 1864	—	—	—	—
„ „ z r. 1866	—	—	—	—
Waluty.				
Srebro pol. st. za 100 złr.	—	—	—	—
„ nowe obr. 100 złr.	—	—	—	—
Bankn. pol. 100 złr.	—	—	—	—
Ruble ros. za 100 rsr.	164	50	162	75
Talary pr. za 100 tal.	183	50	182	—
Srebro nowe austr.	123	—	122	—
Dukat ważny	5	95	5	80

	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Napoleon d'or	10	7	9	85
Półimperjały rossyjskie	—	—	—	—
WIEDEN, 13 marca.				
Dług państwa: Renta 5%	—	—	—	—
„ w srebrze 5%	68	30	68	15
„ wal. austr. spłac. 5%	58	35	58	25
Losy pożycz. z r. 1839	278	—	277	—
„ „ „ 1854 4%	89	50	89	—
„ na 500 1860 5%	96	—	95	80
„ na 100 1860 5%	109	25	108	75
„ na 100 1864	122	25	122	—
Como	25	—	23	—
Oblig. ind. gal. 5%	74	50	74	10
„ „ bukow. 5%	72	75	72	25
Galic. pożycz. głodowa 7%	—	—	—	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austr. za 100 złr.	228	—	227	—
Anglo-węgierskie	85	50	84	50
Austr. kredytowe	252	—	251	—
Kredyt. handl. przemysł.	259	—	258	80
Dyskontowy austr.	—	—	—	—
Franco austr.	107	—	106	50
Krakowski hand. przem.	—	—	—	—
Galicyjski krajowy	—	—	—	—
Narodowy	726	—	725	—

	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Akcje kolei:				
Alföld Fiume	171	—	170	75
Czeska zach. na 200 złr.	252	—	251	50
„ północ. „ 150 „	135	75	135	25
Elżbiety na 200 „	222	50	222	—
Ferdynanda na 1000 „	2140	—	2137	—
Franc. Józefa „ 200 „	195	50	195	—
Kar. Ludwika „ 200 „	252	—	251	75
Koszyc. Bogum. 170 „	93	75	93	25
Lwow.-Czern. na 200 „	182	25	181	75
Północn. zach. austr.	204	—	203	50
Rudolfa na 200 złr.	162	—	161	50
Siedmiogrodzka „ 200 „	168	—	167	—
Rządowa na 200 (500 fr.)	395	50	394	—
Theissbahn	245	—	244	50
Tramway	202	—	201	75
Południowa na 500 fr.	177	40	177	10
Węgier. półn. wsch. 200 złr.	159	75	159	25
„ wschodnia 200 „	85	—	84	50
Akcje przem. i Listy zast:				
Borysławskie naft. 200 złr.	—	—	—	—
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	106	70	106	50
Listy zast. galicyjskie 4%	72	50	72	—
„ „ „ 5%	80	50	80	—
„ „ Banku Hyp. 6%	89	—	88	—
„ „ Bank. Włoś. 6%	88	—	87	50
„ Bank. narod. M. K. 5%	97	80	97	65
„ „ „ W. A. 5%	93	20	93	—
„ zast. węgierskie $5^1/_2$%	—	—	—	—
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei czesk. półn. 300 fl. %	96	20	95	80
„ „ zachod. 300 „ 5%	93	60	93	30
„ Cesarz. Elżbiety 5%	—	—	—	—
Elżb. wsr. 100 zł. w. a. 5%	94	—	93	85
Elż. em. 1862 „ „ 5%	92	50	92	—
Elż. „ 1869 „ „ 5%	101	25	100	75

	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Kol. Ferd. za 100 z. MK. 5%	91	50	91	—
„ „ „ WA. 5%	88	—	87	75
„ „ „ (sr. pł.) 5%	104	40	104	20
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	103	50	103	—
„ „ „ 2 emisja	90	50	99	25
„ Lwow.-Czern.-Jassy:				
I. emisja na 300 złr. 5%	80	50	80	20
II. „ „ 5%	92	25	91	75
III. „ „ 5%	85	—	84	75
„ Rudolfa na 300 złr. 5%	89	60	89	30
„ Siedmiogr. 200 „ 5%	90	20	89	80
Rządowa na 500 fr.	135	50	135	—
„ II. emis. „ „	132	50	132	—
Południowa	112	—	111	75
na 200 fl. sr. za 100 wa. 5%	89	25	89	—
Bony 1870 za 74 „ 5%	—	—	241	—
„ 1875 „ 76 „ 5%	240	—	239	—
„ 1877 „ 78 „ 6%	—	—	—	—
Losy prywatne:				
Kredytowe na 100 fl. wa.	164	50	164	—
Clary „ 40 „ mk.	34	—	32	—
Żeglugi na Dunaju 100 „	—	—	91	—
Keglewicza na 10 „	17	—	16	—
Budy na 40 fl. wa.	34	—	33	—
Palfy na 40 „ mk.	30	—	29	—
Rudolfa „ 10 „ wa.	16	50	15	50
Salm „ 40 „ mk.	40	—	39	—
St. Genois „ 40 „ mk.	28	50	27	50
Stanisławow. „ 20 „ wa.	—	—	—	—
Tryestu „ 100 „ mk.	124	—	122	—
Waldstein „ 20 „ „	23	—	22	—
Windischgrätz. 20 „ „	22	50	21	50
Weksle:				
Augsbrg. za 100 fl. niem $4^1/_2$	103	90	103	70

	żądają zł.	w. a.	płacą zł.	w. a.
Berlin za 100 t. 5 skonto	—	—	—	—
Frankf. za 100 fl. 4 „	104	15	104	—
Hambrg 100 mark 4 „	92	—	91	90
Londyn 10 ft. st. $3^1/_2$ „	124	95	124	85
Paryż za 100 fr. $2^1/_2$ „	—	—	—	—
Monety:				
Dukaty ważne	5	88	5	86
Napoleony	9	94	9	93
Srebro	122	75	122	65
LWOW, 13 marca.				
Indemn. galicyjska 5%	74	75	74	25
„ bukow 6%	—	—	—	—
Listy zastawne 5%	80	75	80	25
„ „ 4%	72	75	72	25
L. zast. banku hip. 6%	88	60	88	20
„ „ włościań 6%	87	50	86	50
Pożyczka głodowa 7%	100	50	—	—
Dukat ważny	5	88	5	83
Napoleon d'or	9	95	9	86
Półimperjał ros.	10	15	10	—
Rubel srebr.	1	96	1	90
„ papierowy	1	64	1	63
Talar pruski	1	84	1	83
Srebro	123	—	122	—
WARSZAWA, 13 marca.	Rs.	k.	Rs.	k.
Listy zast. serji 1. 4%	90	78	90	28
„ „ „ 2. 4%	88	78	88	28
„ zastawne z r. 1869	88	78	88	—
„ likwidacyjne 4%	73	37	73	4
Poż. lot. z 1864. 5%	144	—	143	—
„ „ z r. 1866. 5%	—	—	—	—
Akcje kol. warsz.-wied.	70	75	70	25
„ „ warsz.-bydg.	68	50	—	—
„ „ warsz.-teresp	—	—	—	—
„ „ łodzkie	101	—	—	—
Weksle na Wied. za 150 z.	90	90	—	—

MIESZKANIA.

Każde ogłoszenie w téj rubryce aż do 5ciu wierszy wraz ze stęplem, kosztuje 20 cent.

1. MIESZKANIE z ogrodem (7 morgów) przy ulicy Rzeźniczéj Nr. 66 na Wielopolu, jest od I-go kwietnia r. b. do wynajęcia.

2. Poszukuje się od ś. Jana mieszkania o 4-ch lub 5 pokojach i kuchni na 1-szém lub drugiém piętrze.

3. Poszukuje się dzierżawy domku z ogrodem w pobliżu Krakowa.

4. Poszukiwany jest pokój kawalerski dobrze umeblowany, zaraz do wynajęcia.

Odnośne oświadczenie przyjmuje biuro administracja „Kraju". 1512(11-?)

Obwieszczenie.

Celem zmniejszenia liczby koni przy c. k. artylerji polnéj sprzeda się **tutaj**, a w razie potrzeby w **Tarnowie**, więcéj ofiarującemu około **300** ciężkich pociągowych koni artyleryjnych.

Konie te, które się sprzedaje nie dlatego, żeby miały wady lub ulegały chorobom, tylko, że są nadliczbowe, można nabyć pojedynczo, lub w większéj ilości; w którym to drugim wypadku potrzeba wnieść ofertę najdaléj do 20 marca b. r. do c. k. komendy wojskowéj.

Kiedy się odbędzie licytacja, uwiadomi się późniéj.

C. k. komenda wojskowa dywizji w Krakowie 14 marca 1871 r. 1581(2-3)

HENRYK KOWALSKI

doktor medycyny i chirurgji, lekarz sądowy i kolejowy w Bochni, zamieszkały przy ulicy Rzeźnickiéj w domu W. Pisza pod L. 500, ordynuje dla ubogich bezpłatnie codziennie od godz. 3—4 popoł. 1576(2-3)

Wilhelmsdorferskie CUKIERKI

z ekstraktu słodowego.

Według zdania profesorów na wiedeńskiéj klinice **OPPOLZERA i HELLERA** są one najwyborniejszym preparatem, który pierwsze miejsce zajmuje między wszystkiemi w handlu będącemi, a zwłaszcza **bezskutecznemi** cukierkami słodowemi **Fexera, Jordana & Timäusa, braci Schallek** etc. i którego z cukierkami „Hoffa" **mięszać nie trzeba.**

Na 9-ciu wystawach otrzymały **nagrodę,**

na kaszel, chrypkę, zaflegmienie etc.

Za 1 karton 10 kr.
lepsze w puszkach 66, 40 i 21 kr.

Uznanie:

„Upraszam oprócz ekstraktu słodowego i cukierków, o 5 funtów pańskiéj **wybornéj czekolady.** **Fr. Wolf** introligator galanteryjny w Gmunden nad Traunsee.
1570(5-10)

Można dostać w KRAKOWIE u **JAKÓBA GOLDWASSERA** ulica Florjańska w hotelu pod „Różą" innych zaś miastach Galicji u pp. aptekarzy i kupców.

Fabryka wyrobów słodowych Wilhelmsdorferskich
Józef Küfferle & Comp.
Wiedeń.

Selbstbehandlung

geheimer **Krankheiten**

Nécèssaire Antiblenorrhéene

zur Selbstbehandlung der Genitalflüsse (Tripper) enthält die Utensilien und die Medicamente sammt belehrenden Instructionen für **Selbstbehandlung des Trippers ohne weitere aerztliche Hilfe** zu beziehen in der **Ordinationsanstalt** des Spezialarztes

Med. Dr Bisenz

Mitglied der „Wiener Medizin. Facultät" etc.
Wien, Stadt Currentgasse Nr. 12.
Preis 10 fl. ö. Währ. (ohne Postnachnahme).

Ebendaselbst zu haben das Werk: **„Die geschwächte Manneskraft"**, Impotenz, deren Ursachen und Heilung. **Preis 2 fl. ö. W.** 1365(24-150)

Trawy miodowéj

(holcus lanatus) świeżéj i pewnéj dostać można w Bochni u p. Gustawa Sennewalda kupca i u pana Alberta Hantschla

właściciela hotelu po cenie **4** złr. **50** cent. w. a. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11ty bezpłatnie. — Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jest to jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jako téż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na mokrą ziemię, bo nie znosi włoczki, a potrzebnje dużo wilgoci do kiełkowania.— Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. 1504(5-5)

Nr 2.

Mariengasse in Wien
znajduje się
pierwszy i największy austrjacki
SKŁAD OBUWIA
Emanuela Sterna,

tak na sprzedaż w wielkich partjach, jako téż i pojedyńczo, gdzie są w zapasie najelegantsze sztyflety męskie, damskie i dla dzieci, również w największym wyborze i po zdumiewająco niskich stałych cenach, a to:

Obuwie dla mężczyzn.

ze skóry patent	od fl. 4.50	do fl. 5 —
„ „ kozłowéj	„ „ 5.—	„ „ 6.50
„ „ cielęcéj	„ „ 5.—	„ „ 7.
„ „ „ z 4ną podeszwą	„ „ 8.50	„ „10.
ze sukna dla cierpiąc. na nogi	„ „ 6.50	„ „ 8.
z moskiewsk. lakieru	„ „ 6.—	„ „ 7.50
z mosk. lak. z 4ną podesz. kork.	„ „ 9.—	„ „10.
buty juchtowe lub cielęce	„ „ 9.—	„ „12.

dla pań. 1247(33-100)

Prunel., skórzan. lub aksamit. wykładane	„ „ 2.80	„ „ 4.80
„ „ „ lepsze.	„ „ 7.—	„ „ 7.—
„ „ „ do ściągan.	„ „ 3.—	„ „ 4.50
„ „ „ „	„ „ 4.50	„ „ 6.—
„ „ „ na podeszw	„ „ 5.50	„ „ 7.50
Ze sukna wykładane	„ „ 5.50	„ „ 8.50
Atłasowe	„ „ 6.—	„ „ 7.50

dla dzieci i dziewcząt

Prunelowe, skórz., aksamitne.	„ „ 1.80	„ „ 3.5
„ „ „	„ „ 2.80	„ „ 4.—

dla chłopców

Buciki ze skóry cielęcéj	„ „ 3.—	„ „ 4.—
Polskie buty	„ „ 6.—	„ „ 7.50

Dla braku miejsca, nie mogą tu w tém miejscu wszystkie gatunki być wymienione. Dokładne cenniki przesyłamy na żądanie bezpłatnie.

Zamówienia z prowincji załatwiają się za pobraniem należytości pocztą natychmiast. — Do zamówienia należy dołączyć miarę. Reparacje uskuteczniają się jak najrychléj.

Odprzedający otrzymają rabat.

WILHELM FENZ

w Krakowie,
poleca
swój skład wszelkich
NASION ERFURTSKICH
jarzynnych, pastewnych i ekonomicznych,
oraz wszelki wybór
najpiękniejszych kwiatowych.
noże ogrodnicze w wielkim wyborze,
jak również
dobrze ussortowany handel
TOWARÓW GALANTERYJNYCH i NORYMBERGSKICH.

Każdy kupujący nasiona, otrzymuje **10% rabatu.** 1495(16-25)

RULETY DREWNIANE

sztuka 3' szeroka, 6' długa z drzewa naturalnego od 1 złr. 1537(4-5)

ŻALUZJE

□' od 30 kr. począwszy co raz wyżéj, poleca
Fabryka Th. Morgensterna
w Neutitschein.
Cenniki na żądanie przesyła się franco.

Przeciw podagrze, reumatyzmowi, cierpieniom nerwowym.

HERBATA na PODAGRĘ A. KOPALA.

Niezawodny środek leczniczy przeciw zastarzałéj podagrze, któréj — jak doświadczenia uczą, zewnętrznemi środkami wyleczyć nie można.

A. Kopala Maść kojąca bóle stawów i nerwów,
jako téż
wszelkie rodzaje cierpień reumatycznych, nerwowych i gośćcowych.

Nadzwyczajne skutki za pomocą tego środka osiągnięto, i nie znajdzie w całéj sztuce lekarskiéj innych, na któreby chociaż tylko w przybliżeniu na pewne liczyć można było. Niedawno leczenie to tak pomyślnie się udało, iż jako zwycięztwo umiejętności zapisaném być winno. — Wyciąg pism dziękczynnych i uznań w dziennikach publicznie ogłoszonych i recenzyj lekarskich, załącza się przy odbiorze tych środków, niemniéj i na żądania pisemne przesyła się gratis i franco.

Główny skład utrzymuje i uskutecznia rozsyłki **A. KOPAL** aptekarz **w Mauer pod Wiedniem**, do któréj to firmy chcąc mieć u siebie skład téj herbaty, zgłaszać się należy.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece p. **E. STOCKMARA** — we LWOWIE w aptece p. **Z. RUCKERA**, niemniéj w wszystkich większych miastach monarchji.

Jedna paczka herbaty **50** kr. — mniéj jak 2 paczki nie przesyła się.
Słoik maści **1** złr. **50** cent. — Opakowanie wraz z stemplem **10** kr.

Aby zapobiedz zamianie z innymi podobnemi lub fałszywemi preparatami, każdy pakiecik lub słoik jest zaopatrzony marką méj firmy i podpisem.

A. Kopal

Zakłady dla chorych, szpitale i domy dla ubogich otrzymują **znaczny rabat.**

1507(2-3)

Już niepotrzeba frotera!

Moja jedynie prawdziwa w połowie Europy z tak ogromném powodzeniem rozpowszechniona **angielska kauczukowa pasta połyskująca** do najpyszniejszego, najłatwiejszego i najtańszego zapuszczenia samemu posadzki wszelkiego rodzaju (twardéj lub miękiéj) niepotrzebuje już żadnéj przechwałki, gdyż za skutek jéj ręczy się. Każde dziecko może tę czynność załatwić. Jedno pudełko (wystarczające na 1 pokój) wraz z przepisem użycia, kosztuje 1.30 cent.

Aqua aromatica pachniąca woda do plam, do natychmiastowego wywabienia wszelkich plam z każdéj materji, nie szkodzi kolorowi, a dla swéj przyjemnéj woni można jéj używać za perfumy. Oryginalny flakon 80 cent.

Paryzka politura na meble do najpiękniejszego politurowania samemu starych i takich mebli, na których olejna chropowatość wyszła (najnowszy wynalazek). Flakon z przepisem użycia 86 cent. Robota jest łatwa, skutek zdumiewający.

Rossyjska pasta na skóry do zachowania i nieprzemakalności obówia. Puszka wystarcza na 1 rok. Cena 1 złr. 20 cent.

Główny skład w **Krakowie** u. p. **Jakóba Goldwassera ulica Florianska w hotelu pod Różą.** 1572 (1-12)

Filie: u pp. **RINGELHEIMA w Tarnowie, JOZEFA BIRKLE we Lwowie w rynku.** Tak w składzie głównym, jako i we filjach powyższe przedmioty po cenach oryginalnych sprzedawane będą. Obstalunki wykonywa się za pobraniem pocztowém i opakowanie liczy się jak najtaniéj.

Uniwersalna Prezerwatywa.

Na podstawie najnowszych umiejętnych doświadczeń zrobiony najpewniejszy i najlepszy lek na wszystkie nawet i zastarzałe

CHOROBY PŁCIOWE
(tajemne choroby)

chroniący od zarazy i przywracający uśpioną czynność płciową do pierwotnéj siły, wielokrotnie używany i uznany przez mężów sławnych z umiejętności w Europie

Sposób leczenia **nie sprawia bólu** i nie przeszkadza w pracach zawodowych, niemniéj nastręcza sposobność wstydliwym pacjentom leczenia się prędko i radykalnie bez pomocy osób drugich.

1 słoik wraz z wskazówką używania 3 fl., z przesyłką poczt. 3 fl. 20 kr.

Odsprzedający otrzymują stósowny rabat.

Zamówienia hurtowne i częściowe uskutecznia jak najprędzéj, zachowując jak najściślejszy sekret za przesłaną kwotą lub za zaliczką pocztową

1467(5-?)
Dr. Wilhelm Lang,
Wien, Burggasse, 47.

Dostać można w KRAKOWIE u **Józefa Trauczyńskiego** w aptece pod „Gwiazdą" przy ulicy Florjańskiéj — we LWOWIE u **Z. Ruckera** apt. pod „Srebrnym Orłem".

DOM BANKOWY i GIEŁDOWO-KOMISOWY

S. KOLISCHER & FUCHS

w Wiedniu Heidenschuss Nr. 1 vis-à-vis Zakładu Kredytowego
poleca się 1462(16-24)

do sprzedaży i zakupna wszelkich papierów państwowych i przemysłowych, pod najlżejszemi warunkami.

Zakupione papiery można zostawić w prolongacji po 6% rocznie w tym domu bankowym.

Długoletnie doświadczenie giełdowe, jako téż na wypróbowanéj rzetelności polegające stosunki z pierwszymi Zakładami bankowemi stolicy, dają publiczności najlepszą gwarancję **ściśle kupieckiego i rzetelnego wykonania wszelkich poleceń.**

W. UJHELYI jun.,

następca dentysty J. Z. Ujhelyi,
osadza
Zęby sztuczne podług najnowszego systemu — a wykonywa:
Plomby złotem, kompozycją, platyną i cementem,
Operacje najdoskonalszemi instrumentami amerykańskiemi. 1541(4-12)

Przyjmuje od godziny 9 do 12 i od 2 do 5. — Operuje ubogich bezpłatnie. Mieszka przy ulicy Grodzkiej Nr. 62, naprzeciw handlu p. Schwarza.

Jedynie u Wittego

Przedmioty do zabawy i rozrywki

(12 sztuk sortowanych podobnie jak rysunek złr. 4, 4.50, 5 & 6.)

szczególniéj do rozrywkowéj loterji i tomboli przydatne — około 700 wzorów.

Najdelikatniéj zrobione **cukierniczki, łapki** (w 40 różnych kształtach), **szkatułki** na klejnoty (każda sztuka w innym kształcie), **karykatury, figury** do **składania, cukierki, bukiety, wachlarze** do zabawki, **podstawki** na zegary i t. p.

Po umiarkowanych cenach sprzedaję na loterje towarzyskie i familijne według życzenia praktyczne lub dziecinne do wygrania przedmioty — i tak 50 sztuk różnego gatunku z mego obfitego składu, między któremi znajdują się droższe i przepyszne, po złr. 10, 12, 15, 20, 25 itd.

Jako najnowsze przedmioty do zabawy i rozrywki polecam

Karykatury, sztuka 50, 75 kr.
Wykwintne podwójne figury do składania po 10, 20, 50, 60 kr.
Karykatury olbrzymie złr. 1.60, 2.
Wykwintne figury porcelan., 10, 20, 50, 75 kr.
Kochająca się para — osobliwie dla mężczyzn 60 kr.
Bocian podróżnik, 50, 75 kr.
Pani Majer, 60 kr.
Uciekający żuaw z głową poruszającą się 75 kr.
Mnich z Wallenstein 50 kr.
Sakiewka na pieniądze napełniona komicznemi rzeczami 25 kr.
Komiczne cukierniczki, 25, 30, 40, 50, 75 kr.
Łapki, sztuka 30, 50, 75 kr.
Karty czarodziejskie, komicznych kształtów, sztuka 15 kr., 12 sztuk 1.50 kr.

Wykwintne bilety z powinszow, sztuka 8, 10, 15, 20, 25 kr.—bukiety z powinszowaniem z dewizkami 10 kr.

Czarodziejskie kwiaty (zakwitają w wodzie w jednéj sekundzie) szczególniéj przy kotylionie na podarunki odpowiednie, szt., 3, 5, 8 kr. całe bukiety po 20, 30, 50 kr.

Ordery kotylionowe, 100 sztuk fl. 1.50, 2.50 3. 100 sztuk sortowanych złr. 5, 6.

Gry w domino, 10, 35, 50 kr. i 1 złr.
Dzwon i młot, 15, 20, 40, 60 kr.
Loterja albo tombola 15, 20, 40, 60 kr.
Małe gry obleż. z warcabn. 25, 40, 50 kr.
Zabawki dziecinne do układania np. ogrodów, obozów, processyj itp. 80 kr., 1.40, 2 fl. każda figura dokładnie wykonana.

Chusteczki do zabawki, pakiecik zawierający 25 sztuk, 25 sztuk, 25 kr.
Małpy poruszające się, sztuka 30 kr.
Ona i murzyn 75 kr.
Chory na podagrę 50 kr.
Kucharz ludzi gotujący 50 kr.
Zakonnica i mnich 20, 30 kr.
Przyrząd do łapania pcheł 20 kr.
Łowca dziewcząt 5 kr.
Fajki ucztowe dla zabawki 60 kr.
Strzelające cukierki do zabawki. — Te są zupełnie podobne do lepszych cukrem napełnionych, lecz zamiast cukru, zawierają zabawnie złożone kawałki papieru, np. 25 rakie kapelusze, czapki, kompletne zwierzęce głowy, sztuka po 20, 25 kr. — za 12 sortowanych sztuk złr. 2 — 2.50.
Strzelające cukierki do zabawki z małemi ubiorami i głowami charakterystycznemi, sztuka 50 kr., 12 sztuk 5 złr.
Są one także odpowiednie przy kotylionie i sprawiają przy przemianie takowych wielki popłoch.

Pełne ozdób bukiety z ukrytemi wachlarz. sztuka 60 kr. 1 złr. 1.50.

Piękna róża z flakonikiem 50, 60 kr.

Bukiet do zabawki, w którym znajdujący się balon przed wręczeniem napełnia się perfumami, tylko 40 kr.

Cudny damski trzewiczek z umieszczonym strzelającym balonem, sztuka 50 kr., — mniejszy 25 kr.

Kieska z dwoma komicz. zawojami 40 kr.

Za 2 fl 50 ct. **wodotrysk z aquarium** z pudełkiem magnetycznych kaczek, ryb i łabędzi.

Tylko 1 fl. kosztuje 1 sztuka:

- Gra rachunkowa, nowa Arytmetyka—Gra towarzyska w podróży.
- Rouleta albo Rouge et Noir po złr 1.5, 2.50, 3.50.
- Straż nad Renem czyli oblężenie Strasburga z warcabnica.
- Kaleidoskop z tysiącznemi przemianami kształtów i kolorów.
- Lalka ruchoma, która wydaje głosy. 1227(12-12)
- Mała prasa drukarska z przyborami.
- Obrazki do składania z 6 zmianam i dla 5-6 letnich dzieci.
- Modniarka paryska.
- Narzędzia rzemieślnicze, 9 sztuk (większe złr. 2—2.50—3—5).
- Mały kuglarz, pudełko z przyrządami kuglarskiemi (większe po złr. 1.40, 1.80, 2.50, 3, z 100 sztukami złr. 8.
- Wielka przepysznie ubrana lalka.

Właśnie nadeszły:

Maszyny Parowe
ogrzewane spirytusem.

Ze względu na mechanikę i technikę, ściśle wykonane, dlatego do doświadczeń uczniów szkół realnych bardzo przydatne.

Dla licznéj wyprzedaży 1 sztuka z przyborami **tylko złr. 3.**

Najnowsze! Najświeższe!

Cudowny ptak japoński, przez obracanie w koło, unoszący się w powietrzu aż do złudzenia, sprzedaje się z powodu licznego pokupu po zbyt niskiej cenie. Sztuka 10 kr. Tuzin 1 złr.

Również poleca się balansujące ptaki dziubiące i kołyszące się, sztuka po 25, 40 60 kr.

Małpa Orang-Utan, dokładnie wykonana. poruszająca się figura. Sztuka tylko 30 kr.

Najnowsze gry w podróży złr. 1.50, 2, 100 marek do gry po 30, 40 kr., 1 złr.

Kwadrat geometryczny, najnowsza gra. Sztuka 40 kr.

Modele do budowania domów, pałaców, pawilonów etc. Sztuka 15 kr., 6 sztuk doborowych 80 kr.

Mały paryski bronzowy zegar ścienny złr. 1.40, 1.60.

Rulety z planem gry do zabawy całego towarzystwa. Sztuka złr. 1, 1.50 do 3 złr. 50 kr.

Drobne poruszające się zabawki. Sztuka dokładnie wykonana po 15—30 kr.

Sprzęty dla lalek w szklannem pudełku, po 10, 15 i 30 kr.

Ozdobnie ubrane krzyczące lalki po 30, 70 kr., 1 złr. i 1.20.

Ważki balansowe z metalu, z ciężarkami, małe po 40 kr.

Taczki małe na sól po 10, 15 kr., większe po 20 kr.

585 tuzinów latarń illuminacjnych, najdokładniej wykonan. sztuka à 10, 15, 20 kr., największe po 30 i 40 kr.

Frou-Frou-Necessair z przyrządem do szycia, w lepszym gatunku złr. 1, 1.50, 1.80, 2. pojedynczy 40, 60 kr.

Salonowe naboje kartaczowe z komicznie umieszczonym papierem, sztuka 20 kr. — 12 sztuk 2 złr.

Skład towarów do zabawek EDWARDA WITTE'GO
Wiedeń, verl. Kärntnerstrasse, 59.

Przesyłka za zaliczką pocztową lub gotówkę. — Cennik na wszystkie artykuły franco. Zamówienia z prowincji uskutecznia się natychmiast. — Odsprzedający, otrzymają raaat.

- **Kupno i sprzedaż dóbr ziemskich,**
- **Dzierżawy tychże i administracje za kaucją,**
- **Kupno i sprzedaż:** Lasów morgami, drzewa na sztuki różnego gatunku, zboża, koniczu i wszelkich produktów,
- **Kolonizacje pojedynczych parcel,**
- **Sprowadzenie czeladzi folwarcznéj** do trzechletniéj służby, tudzież 1534(3-?)
- **Kosiarzy i innych robotników na sianożęcie i żniwa.**
- **Umieszczenie urzędników prywatnych, nauczycieli i nauczycielek** —

i wszelkie komisa handlowe lub prywatne w Galicji, Krakowskiém, Królestwie Polskiém, Rossji i innych państwach załatwia szybko

Dom Komisowo-Handlowy
od siedmnastu lat istniejący:
L. Sroczyńskiego w Krakowie.

Guwernantka zdolna w języku polskim, niemieckim i francuskim, a biegła w muzyce na fortepianie, może dostać miejsce.

Poszukuje się **dzierżawy** gospodarstwa składającego się z 200—300 morgów wraz z budynkami w bliskości Krakowa.

Dom murowany o 6 pokojach z oficynami i dużym ogrodem niedaleko kolei — jest do sprzedania.

Młody człowiek wykształcony teoretycznie i praktycznie w zawodzie gospodarskim, a od 6 lat pozostający przy większém gospodarstwie, życzy sobie zmienić miejsce.

Folwark niedaleko Krzeszowic z domem mieszkalnym, w najlepszym stanie i gustownie zbudowany, jest do sprzedania.

10 do 12 tysięcy złr. w. a. jest do ulokowania na pewne hipoteki w mieście albo na wsi.

Młynarz może mieć pomieszczenie w młynie wodnym.

Młoda kobieta i panna obie miłéj powierzchowności, życzą sobie umieszczenia jako gospodynie.

Bliższe wiadomości do powyższych ogłoszeń w biurze komissowym
1524 (8-26)
JAKOBA GOLDWASSERA
przy ul. Florjańskiéj w hotelu pod Różą.

Dentysta z Berlina DŁUŻYŃSKI

ul. Florjańska L. 333, I. piętro. 1475(6-22)

Realność.

W Sądeckiém, mila od N. Sącza, w dobréj glebie, w równém położeniu, z wysiewami 50ciu korcy, z budynkami w najlepszym stanie nowo wystawionemi, zaraz przy gościńcu, i z lasem, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższe wiadomości u Notarjusza Grossa w Limanowy. 1568(3-3)

Uzdolnionego SUBJEKTA,
1565(3-3) oraz
ucznia zamiejscowego,
z odpowiednią kwalifikacją, potrzebuje cukiernia A. Masłowskiego w Krakowie.

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

Skład zegarów i zegarków M. Herza

Wiedeń, Stephansplatz N. 6 Aussenseite des Zwettlhofes

posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które **jednoroczną daje gwarancję.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieregulowany o 2 złr. taniej.

Genewskie zegarki kieszonkowe

Srebr. cylinder z 4 rubinami	10—12	fl
„ „ z obwódką złotą i spręż.	13—14	„
„ „ damski	13—18	„
„ „ z podwójną koperta	15—17	„
„ „ z krzyształowém szkłem	14—17	„
„ ankier z 15 rubinami	16—19	„
„ „ lepszy, z srebr. kopertami	20—23	„
„ „ z podwójną koperta	18—23	„
„ „ „ „ lepszy	24—28	„
„ ang. anker z krzyształowém szkłem	18—25	„
„ anker z podwójną kop. dla wojsk.	24—26	„
„ Remontoiry, nakręcane z boku	28—30	„
„ Remontoiry, z podwójną kopertą	35—40	„
„ Remontoiry z krzyształ. szkłem	30—36	„
„ anker armée-remontoirs	38—45	„
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub.	30—38	„
„ anker z 15 rubinami	35—44	„
„ „ lepszy z złota obwódką	45—60	„
„ „ z podwójną koperta	55—58	„
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80, 90,	100—120	„
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami	25—30	„
„ „ emaljowane	30—36	„
„ „ ze złota koperta	35—40	„
„ „ emaljowany, z djamentami	38—48	„
„ „ z krzyształ. szkłem	36—	„
„ „ z podw. kop. 8 rub.	40—48	„
Złoty zegarek damski emal. z djament.	56—65	„
„ „ „ ankier z 15 rubin.	35—45	„
„ „ „ lepsze ze złotą koper.	45—60	„
„ „ „ z podw. kopertą	55—58	„
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90,	100—120	„
„ „ „ ank. z szklan. kapslą	40—48	„
„ „ „ z krzyształ. szkłem	50—60	„
„ „ „ z podwójną koperta	50—56	„
„ Remontoirs 60, 70, 80,	90—100	„
„ „ z podw. kop. 90, 100, 110,	120—15	„
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi	13—17	„
Srebrne łańcuszki po 2 fl. 50, 3, 4, 5, 6, 7 fl.	10—12	„
Złote łańcuszki 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80,	90—100	„
Budziki z zegarkami	7—	„
„ same zapalające swiecę	9—	„
„ narządem do wystrzału i zapalania świecy	14—	„
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych	12, 13—14	„
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami, najlepszy w w świecie wyrób	40—	„
Takie same nieprzenośne na jedną stację	28—	„

Pendułowe zegary własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją.

Raz na dzień naciągany	10, 11, 12	fl.
Co 8 dni	16, 17, 18, 19, 20 do 22	„
„ bijący pół i całe godziny	30 33 „ 35	„
„ „ kwadranse i godziny	48, 50 „ 55	„
Regulator miesięczny	28, 30 „ 32	„
Za opakowanie pendułowego zegara	1 fl. 50	„

Reperacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.

Zegarki również przyjmujemy w zamian.

Do łaskawego uwzględnienia!

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku i prosze więc nie zamieniać takowe z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez handlarzy i kupców którzy nie są zegarmistrzami. 1184 (35-50)

„Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.